

kus, były naczelnym dyrektorem Komisji skarbu, i radcą tajny Muchanow, członek 3go departamentu rady państwa. Komisja ta ma niebawem rozpocząć prace swoje w Warszawie.

Wiedeń 6 maja. Depesza z d. 5 donosi z Zagrzebia co następuje:

W wydziale 9cin wszelkie porozumienie okazało się niemożliwem; komisja nie odbyła już posiedzenia, a stronnictwo uni postanowiło wygotować oddzielny adres. Kiedy następnie posiedzenie sejmowe miało się odbyć, nie wiadomo.

Niespodziewany ten wypadek przypisać należy silnej i nieugiętej postawie, jaką zajęło jedno i drugie stronnictwo. Chorwaci. Od rozstrzygnięcia bowiem przedłożonych owej komisji do rozstrzygnięcia kwestii zawisło powodzenie długiej, mozolnej pracy p. Beusta koło przeprowadzenia umowy z Węgrami; przed załatwieniem sporu chwałowego, wysławiane tykroć nawet przez *Monitora* francuskiego, dzieło pojednania z Węgrami tylko na papierze istnieje.

Nie chcemy się bawić w przypuszczenia co do dalszego przebiegu tej kwestii, zwłaszcza, że od czasu pamiętnej uchwały sejmu galicyjskiego z d. 2 marca b. r., nie mogłaby nas już tyle dziwić podobna niespodzianka ze strony sejmu zagrzebskiego.

O przyszłej organizacji ministerstwa handlu podaje *Debatte* następujące szczegóły: „Przedewszystkiem mają przeprowadzić podział na dwa ministerstwa — handlu i rolnictwa — z osobnym ministrem na czele. Ministerstwo to należałoby wyłączenie do gabinetu cisliwskiego. Prócz tego jeszcze dwie sekcje tj. handlowo-polityczną i komunikacyjną, o ile się takowa tyczy przyłączenia linii węgierskich do cislwskich, zamierzają wykluczyć z ministerstwa handlu i rolnictwa i przydzielić do prezydium Rady ministrów. Działalność wspomnianych dwóch sekcji rozciągać się będzie na wszystkie kwestie, podlegające jako sprawy państwowe wspólnemu traktowaniu; sądzą, że naczelnika sekcji handlowo-politycznej p. de Pretisa zastąpi zapewne starszy o wiele i nie mniej zasłużony radca dworu Gager. W ten sposób ministerstwo spraw zewnętrznych prócz własnego obrębu działalności, obejmie jeszcze sekcje: prezydium Rady ministrów (naczelnikiem jest radca dworu Bernard Mayer), biuro prasowe (naczelnik radca dworu Heli), policyjną (naczelnik i radca sekcynny Sedlaczek), dale sekcje handlowo-polityczną i komunikacyjną.

Prócz Austrii, w żadnym państwie minister spraw zagranicznych tylu urzędników nie jest — obarczonych.

W niedzielę dnia 5 b. m. odbyła się — jak nam to doniósł korespondent wiedeński w liście z d. 4go — konferencja obecnych w Wiedniu członków Rady państwa pod przewodnictwem ministrów Beusta i Taaffe. Pierwsze posiedzenie żadnego jeszcze nie miało znaczenia politycznego, miał je zagać hr. Taaffe dłuższą nie znaną nam jeszcze przemową, w której wykazał stanowisko i dążenia rządu. Ułożenie programu postępowania w Radzie państwa jest głównym celem owej konferencji, w której prócz wiedeńskich posłów także Dr. Giskra i Dr. Herbst udział biorą. Następnego dnia tj. w poniedziałek p. Beust zaprosił wszystkich posłów na obiad do swego mieszkania, gdzie mieli się porozumieć z zaproszonymi również ministrami węgierskimi hr. Andrássym, baronem Esterházy i Lónyay.

Pisząc wczoraj o pobyście *Strossmayera* w Pradze słusznie uczyniliśmy wzmiankę, że dzienniki wiedeńskie w podróży tej Bóg wie co widzieć będą. Otóż *Presse* pierwsza uderza na biskupa, zdaniem jej złał on słowo dane Cesarzowi, iż od wszelkiego udziału w życiu politycznym przez czas niejaki stronić będzie. „Demonstracje (?) prazkie” — pisze *Presse* — „nie zgadzają się z tą obietnicą; nie tylko izba sejmowa jest areną życia politycznego; jeżeli przekonanie nie dozwalało milczeć w chwili stanowczej, nie trzeba było dać obietnicy.”

Słów tych znaczenia — przyznajemy się — nie pojmujemy, bo czytając je moglibyśmy sądzić, że Praga jest ogniskiem rewolucji, którego się „lojalni” obywatelowi dotknąć nie wolno. Zdaniem naszym *Presse* miało upatrywać buntu w przejeździe biskupa przez Pragę, lepijby zrobiła, gdyby nie pękła obowiązków — denuncjantki.

Biskup *Strossmayer* dzień tylko bawił w stolicy czeskiej.

Miało Bucciari (nie daleko od Rieki) wystosować do N. Pana prośbę o usunięcie królewskiego komisarza p. Cseha z Rieki. Dziwnie są stosunki monarchii austriackiej! w samej Riece ognie bengalskie, iluminacya, pochod z pochodniami za przyjęcie p. Cseha — a odległe o kilka mil miasto prosi o jego usunięcie.

Niemcy.

Dziennik półrządowy pruski *Nordd. allg. Zeitg.*

sem, ale tak, żeby nie kosztowała wiele trudu i pieniędzy. Wojsko szło na przedmieście; nieprzejmieni nie przychodzili... oczekiwania, wzruszenie, rewija... powrót zwycięzki. To wystarczyło czynności Buma, dyplomacyi Puka i dowie królów.

Jeszcze nie spicie? No, to będę mówił dalej, że byście przecie wiedzieli, czemu bawi się obecnie najdowcipniejszy naród na świecie.

Królowa Gerolsteina ma, jak wiecie, bardzo czułe serce; więc wybaczyć jej trzeba, że grenadier Fritz wpadł jej w oko; i z żołnierza chce zrobić jeneralsymusa na miejsce Buma. Jednocześnie, jakiś książę Paweł, cymbał u dzielnicy panujący w ościenim państwie, pretenduje do ręki królowej Gerolsteina; a ponieważ nie jest ani przystojny, ani grenadier — a ma za sobą tylko rangę i państwo — królowa cierpieć go nie może.

W drugim akcie oczekujemy zwycięskiego jenerala Fritza. Fritz przynosi tyle laurów, że wystarcza do ozdoby szynku w całym państwie. Ale jak je zdobył? To najciekawsze. Jenerał Fritz wywalał butelkę igłową. Spoil całe wojsko nie przyjacielskie, powiślał, i przybywa zwycięzki z niezakrawionemi rękoma.

W nagrodę królowa ofiaruje się sama zwycięzcy. Ale ten, głupiec, gada o swojej Wandzie, kiedy ma monarchini o sobie pisać. Rozgniewana królowa degraduje Fritza, ale go nie pozwala za mordować przez spiskujących przeciwko niemu Buma, Puka i Pawła. Z rozpaczy obecnie poślibić Pawła, wraca Buma i piórą odjętą, i tymczasem zrzeka się faworytów — po weselu zobaczy...

Muzyka skoczna przegrzywa tej farsie, która obecnie cały Paryż rozwesela, a której nawet Cesarz słuchał od początku do końca.

zamieszcza charakterystyczny w chwili obecnej artykuł, w którym streszcza zdania dzienników angielskich, francuskich, rosyjskich i austriackich, dowodzące wątpliwości ich w pomyślny rezultat konferencji londyńskiej.

Mamy znów zanotować urzędowe oświadczenie w kwestyi luxemburskiej. Telegram z Paryża udziela nam deklaracji, jaką francuski minister spraw zagranicznych wczoraj złożył w Izbie. Deklaracja ta niedostarcza żadnych nowych wyjaśnień o stanie rzeczy i jego rozwoju, jednak podnieść to wypada, że również margr. Moustier, jak to już hr. Derby uczynił, wyraża oczekiwanie, że konferencja pokój europejski utrwali.

Wobec tego pokojowego zapatrywania się zadziwia, że w Londynie, gdzie najprzód najsilniej objawilo się zaufanie w utrzymaniu pokoju, zaufanie to widocznie chwiał się poczyną. Najwięcej przyczyniają się do tego korespondencje z Paryża wielu dzienników angielskich, niespodziewające się od konferencji zaspakajającego rezultatu i przedstawiające usposobienie Francji jako coraz bardziej wojenne. I tak korespondent paryski *Herald* uważa wojnę za nieuchronną prawie, a same konferencje bynajmniej jej nie powstrzymują. Stwierdza również ten sprawozdawca ciągłe trwanie uzbrojenia francuskich. Do *Daily News* piszą z Paryża, że osoby stojące w związku z ministerstwem spraw wewnętrznych, w rozmowach prywatnych wysławiają się z myśli o pokoju i cieszą się z zrzeczości, z którą Cesarz zyskał 6 tygodni do 2 miesięcy, czasu do uzbrojenia.

W dziennikach paryskich ma także dają się spostrzegać ślady pewnego oczekiwania pokojowego załatwienia. Konferencja sama nienapotyka wprawdzie na opór, lecz prawie ogólnie uważana jest za *paladium*, które kryzys może oddalić, ale nie usunąć. *Liberté* wychodząc z tego przekonania, przestrzega rząd, aby się nadal nie wikał. Dziennik girardonowski mówi:

„Powodem zajęcia się zwiększenie się Prus nad miarę bez wynagrodzenia dla Francji; jest uienasycona ambicya, jaką wszystkie mowy króla pruskiego zdradzają. Gdyby kwestya luxemburska była usunięta, poruszonyby kwestyę mogłaby, landańska lub szlezwicka. Niemniej, z miłości dla pokoju, z umiarkowania, Francja nie powinna komplikować kwestii; zamiast z kwestyi luxemburskiej wyprowadzić punkt wyjścia powszechnego uregulowania naszych trudności z Niemcami, może zadowolić się ewakuacją. Lecz czego czynić nie może, czego czynić nie powinna, to wiązać się na przyszłość. Obecnie zwiążałaby się atoli na przyszłość, gdyby zamiast protestować, wszystko uznało, co się od roku stało w Niemczech; gdyby p. p. Prusom przyznała prawo trzymania załogi w Moguncyi i Landau, które nie tworzą części Związku północnego.”

Inne dzienniki paryskie, trzymające się wstrętniejszej w podmiotowych swych zdaniach, nie mogą sobie odmówić jednak przyjemności opowiadania o zbrojeniach pruskich, aby planowi konferencji nadać odpowiednie im to. *La France* otrzymuje z Hanoweru doniesienie, że Prusy „ogromne” czują przygotowania wojenne i codziennie długie pociągi materiały wojennego do Młun prowadzą. *La France* powinna zamiast słuchać tego rodzaju bajeczek, raczej objaśnić opinię publiczną o przygotowaniach, które według opowiadań kół kupieckich i podróżnych, ciągle odbywają się we Francji. O ile nam o tem wiadomo zakup kont ciągle na wielką skalę przychodzi do skutku, a w Anglii ze strony francuskiej zakupowano nawet konie do lat 9, podczas gdy 6 lat, są wiekiem normalnym koni wojskowych. Do Metz a z tamąd do Thionville, według wielostronnych doniesień, dostarczane są jeszcze materiały forteczne; w Alt-Breisach nad górnym Renem naprężone są przyrządy pontonowe; w turingkiej fabryce broni obciążano 80,000 bagnetów do ciężca i pchnięcia dla rządu francuskiego, a czynność huty w departamencie Mozelli silnie jest natężoną zamówieniami dostawy materiałów artyleryjskich. W hispańskiej fabryce broni w Plasencia zamówiono karabiny *Chassepot* dla armii francuskiej i znaczną nagrodę przeznaczono za dostawę w oznaczonym krótkim czasie. W Elzacji rozpoczęte agitacje za utworzeniem korpusu ochotników, znalazły jak słycać, nie dawno również echo w Forbach, francuskim mieście granicznym po tej stronie Saarbrücku; zachęcający do tego miał w swej odezwie czynić zarazem projekt, aby każdy kto jest gotów wstąpić do tworzącego się mającego korpusu ochotniczego, zapłacił składkę 20 fr.

Wszystkie te data stoją w tak uderzającej sprzeczności z oświadczeniem *Monitora* iż trudno wierzyć w ich prawdziwość, jednak pochodzą one jak mówią ze źródeł, które zwykły być dobrze poinformowane, i godnym jest uwagi, że dziennikom angielskim, jak wyżej wykazano; nadchodzą z Paryża takie same doniesienia. Nie są one więc całkiem bezzasadnemi, a zaufanie powszechne wte

dy dopiero się ustali, jeżeli opinia powszechna nigdzie więcej najmniejszego nie dojrzy powodu obawy. W obecnej chwili znajdujemy jednak wszędzie wątpliwość i niepewność. I rosyjskie dzienniki pełne są niedowierzania przyszłości. *Journal de St. Petersburg* pisze: „Konferencja londyńska daje nadzieję pomyślnego skutku; gdyby konferencja przyniosła wojnę, odpowiedzialność za to spadnie na ocarstwo, które zamieszło spokojność”. *Invalide* nie wielkie pokłada zaufanie w rezultacie konferencji, gdyż podobne konferencje bywały dotąd bezskuteczne. W publicystyce wiedeńskiej nie przestają niektóre dzienniki wyrażać obawy, i bardzo jest problematycznym, czy zmieni zapatrywanie swoje w skutku przestrogi w *W. Ab. Post* zamieszczonej. Dziennik ministerialny nie zdaje się wprawdzie sam bardzo owymionym zupełną nadzieją, lecz jest zdania, że organa austriackie nie powinny rozdwaniać swego wątpliwości i motywów w oryginalny nieco sposób zapatrywanie się swoje następnymi słowy:

„Wobec niebezpieczeństwa wojny jest zapewne czynem sumiennosci, jeżeli pisma publiczne się strzegą podsycać przedwczesne nadzieje pokoju i obawiają się publiczności uwikłać w złudną pewnością, która dla niej w rozmaitych kierunkach może być jak najdotkliwiej szkodliwa.

„Jako rzecz godną pochwały możemy przeto podnieść, że znakomitsze dzienniki wiedeńskie w obecnej chwili takie postawiły sobie zadanie. Sami bowiem wzięliśmy sobie podobną ogólną zasadę za obowiązek. Lecz wspomniawszy ostrożność ma jednak określoną granicę, którą dostrzegaliśmy kilkakrotnie przekroczoną przez dwa szeroko rozpowszechnione organa tutejszej prasy dziennej. Nie poprzestają one bowiem na tem, aby się trzymać w owych granicach mądrego umiarkowania, lecz ich zapędy idą zbyt często w kierunku zbeśsilenia wszelkiej na faktach opartej nadziei.

„Niechaj uwagi te nie będą fałszywie tłumaczone. Niemieć być zamiarem naszym dążyć do tego, aby zamiary pośredniczenia zjednały pochwałę rządowi cesarskiemu. Chodzi tu o inne kwestye wielkiej doniosłości.

„Niech nam zresztą wolno będzie zauważyć, że taka postawa prasy wobec niezależnego usiłowania rządu niepatryotyczną się nam wydaje; postawa taka niezaprzeczenie może narazić rezultat, gdyż jej wpływ na inne rządy i gabinety, nie może przebiec być pomyślnym, a więc dyplomatyczne działanie Austrii nie tylko może przez to być utrudnionem, lecz nawet sparaliżowanem. Niechcąc niezawisłości owych dzienników bynajmniej powściągać, wskazyemy jednak, że sami w tej kwestyi, w której w sposób tak stanowczy sprawę jednej ze stron będących w sporze reprezentują, dać mogą powód do domysłu, że właśnie ta strona chce wojny. Nie może to atoli być w ich zamierze; możemy jednak zapewnić, że z drugiej strony niemienna polemika w ten sposób jest prowadzona i głównie z tej przyczyny uważaliśmy się spowodowanymi, nie wstrzymać się z temi otwarcie i szczerze wypowiedzianymi słowami.”

Rosya.

W jednym z listów *Dz. Poznańskiego* tyle powiedziano z powodu spodziewanego przyjazdu słowiańskich wysłanników na wystawę etnograficzną do Moskwy:

„Będzie to mała demonstracya w duchu panstwa wieloletniego; wątpię jednakże, żeby zrobiła wielkie wrażenie. Delegowani słowiańskich szepców wyniosą z Moskwy jedną wielką naukę — będzie nią nieobecność Polaków. Powiedzą sobie mimowolnie, że gdy zjeżdżają z Rosyą, to ich szepcy również figurować tam nie będą, gdy im także zaprzeczą prawa istnienia, tak jak nam go odmówili zupełni. Dla Rosyan wcale nie ma polskiego pleniemia, lecz tylko lud słowiański (mówiący naturalnie po rusku), nad którym panowała banda ziemczalej szlachty. Jestto najnowsza hipoteza słowiańskich filologów. Gdy przyłączą Czechy — powiedzą to samo: Czechów właściwie nie ma; była tylko kasta ziemczala, a lud tam słowiański mówił jak wszędzie po rusku. Tęgo się nauczą słowiańscy delegowani na moskiewskim kongresie a niejedną z nich odniesie może korzyść z tej nauki.”

Rzeczywisty radca tajny Zamiatnin na własne żądanie uwolniony został od obowiązków ministra sprawiedliwości, a na jego miejsce powołany tymczasowo sekretarz stanu, tajny radca książę Urusow. Rzeczyw. radca stanu Knorring mianowany został posłem w Hadze; towarzyszy ministra oświecenia dyrektor biblioteki cesarskiej, senator tajny radca Delanow, sekretarz stanu z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; pułkownik gwardyi Durasow, ministrem ceremonii dworu cesarskiego; rzeczyw. radca stanu Włostow w zarządzie Mingrelii, gubernatorem Stawropolskim; rzeczyw. radca stanu Boldarew, gubernatorem Rjazańskim; pełniący

obowiązki towarzysza ministra spraw wewnętrznych rzeczyw. radca stanu ks. Łabanow-Rostowski, Dr Sacharow, urzędnik ministerstwa br. Goingen-Gtine i członek komitetu kontroli i opieki nad żebrakami Nikitin, mianowani tajnymi radcami a oraz pierwszy z nich senatorem. Dyrektor wydziału ministerstwa sprawiedliwości tajny radca bar. Wrangel, przeniesiony do Senatu; jenerałowie Apraksin i bar. Tetliborn mianowani konsuszami cesarskimi; gubernator Kutajski, rzeczyw. radca stanu Ogolin, członkiem Rady namiestnictwa kaukaskiego; tajny radca Biewern z 2go wydziału kancelaryi cesarskiej, przeznaczony do Senatu; rzeczyw. radca stanu towarzyszy ministra sprawiedliwości Pahlen, mistrz heroldyi hr. Murawiew i były dyrektor komisarjatu marynarki Schultz mianowani członkami rady ministerstwa sprawiedliwości, a nadto Murawiew tajnym radcą.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7 maja. Jutro 8go b. m. przypada święto Ś. Stanisława, patrona Polski, obchodzone dotąd z wielką uroczystością we wszystkich ziemiach dawnej Polski, wyjąwszy Galicyę, a to nietylko wschodnią jej połowę, do której część świętego nie przeniosła się z Małopolski, lecz nawet tę część zachodnią, która geograficznie, administracyjnie i kościelnie należała przed rozbiorem kraju do Małopolski. Obchody zachodnie Galicyi, stanowiące niegdyś część województwa Krakowskiego i Sandomierskiego, wyszły z obchodu święta Ś. Stanisława skutkiem wpływów politycznych na przepisy i obrzędy kościelne. Stało się więc, że kiedy reszta biskupstwa Krakowskiego, po lewej stronie Wisły obchodzi dzień jutrzejszy święto, na Wisłę jest to dzień powszedni. Jak najawom obchody zachodnie Galicyi przyjeżdżają obchód Ś. Michała, dawniej patrona Rusi, gdy tymczasem w Krakowie dzień Ś. Michała niebywa obchodzony świętowanie.

Wczoraj p. Józef Kraszewski miał czwarty i ostatni swój wykład o Danie, w którym się ograniczył na streszczeniu trzeciej części „Komedyi Boskiej” t. j. raju i czysztu piękniejszych jej ustępów. W końcu p. Kraszewski w kilku słowach podziękował publiczności za liczny udział w tak pięknym celu, jakim jest wspieranie młodzieży akademickiej.

Radca skarbowy p. Słachetkowski wyjechał dziś do Warszawy, gdzie zasiadać będzie w komisji mającej zająć się sprawą majątku kościelnego tutejszych kościołów i zakładów religijnych, w Królestwie Polskim położonego lud ulokowanego.

Dr Arnold Rapaport został mianowany obrońcą w sprawach karnych w obwodzie tutejszego Sądu wyższego.

Wczoraj odbył się w teatrze drugi i ostatni koncert znanego wirtuozu na fortepianie p. A. Zarzyckiego. Za pierwszym wystąpieniem jego podaliśmy bliższe szczegóły o mistrzowskiej grze i sławie, jaką sobie ziomk nasz zjednał za granicą i w kraju. Dziś pozostaje nam tylko nadmienić, że koncert wczoraj, w którym p. Zarzycki szczególnie zachwycił publiczność wykonaniem uwertury układu Liszta z opery K. M. Webera *Oboron* i „Rapsody węgierskiej” Liszta, jakkolwiek stroną duchową we wszystkich dorównywał pierwszemu, pod względem strony materialnej mu nie dorównał, teatr bowiem o wiele nie był tak pełnym jak za pierwszym razem. Tym razem koncertant grał na fortepianie z mechaniką angielską, będącym własnością p. Henisza. Hucne oklaski po każdym odegranym ustępie, zawdzięczały koncertantowi miłe a silne wrażenie, jakie muzyka jego wywiera. Przed koncertem odegrano komedję w 1 akcie z francuskiego: *Stary Jegomość*.

Otrzymałmy dziś pod głoskami „K. M. z Sądpekiego” 10 złr. „na wsparcie nieszczęśliwych ochotników meksykańskich dawniej internowanych w wojnach austriackich za udział w powstaniu polskim r. 1863, a obecnie do Krakowa odstawionych.”

Pieniądze te jak i poprzednio otrzymane złożyłmy na ręce Komitetu wyznaczonego z grona Rady miejskiej, a który składa się: pp. Lipiński, Lud. Zieloniewski, Hanicki, Chmurski i Kuhn. Biuro tego komitetu znajduje się w domu Przytułku i Pracy, który to zakład podjął się żywienia owych legionistów za wynagrodzeniem stosownem.

W tym przedmiocie rozlepią dziś została następująca odezwa:

Rodaey!

Rada miasta Krakowa celem obmyślenia przytułku i zatrudnienia dla powracających z Meksyku ochotników, wydelegowała komisję z niżej podpisanych pięciu Radców miasta.

Przyjeliśmy chętnie ten mandat, bo tu idzie o niesienie pomocy nieszczęśliwym rodakom, którzy, aby się nie stać ciężarem miasta, pragną zapracować na chleb i godziwie utrzymać i ponieważ się spodziewamy, że Obywatele miejscowi i okoliczni, fabrykanci i rzemieślnicy, o ile im dalsiejsze krytyczne położenie pozwoli, przyjdą w pomoc naszym uśiłowaniom,

zwłaszcza że pomiędzy tymi młodymi ludźmi są wszelkiego rodzaju uzdolnieni rzemieślnicy.

Wzywamy więc Szanowną Publiczność, aby dary, jakie na ten cel ma zamiar składać, nie do rąk potrzebujących wsparcia osób, lecz do rąk komisji przesłać raczyła i oświadczamy, że najmilszym darem dla tych nieszczęśliwych byłoby danie zatrudnienia za wynagrodzeniem.

Zycząc sobie przyjąć w pomoc komisji przyjęciem do pracy za wynagrodzeniem, danem chwilowo mieszkaniam, pożywieniem, odzieży, bielizny lub wreszcie datku pieniężnego, mogą się każdego dnia zgłosić do biura Domu przytułku i Pracy na Piasku pod L. 70. Kraków dnia 6 maja 1867 r.

A. Chmurski. — J. N. Hanicki. — J. Kuhn. — L. Lipiński. — L. Zieloniewski.

W ciągu kwietnia następujące datki wpłynęły na fundusz odnowy wielkiego ołtarza w kościele N. P. Maryi: Kwota: na sumie dnia 31 marca zlr. 6 c. 56, na ultmie zlr. 6 c. 2 1/2, na sumie 7go kwietnia zlr. 6 c. 57, na ultmie zlr. 6 c. 16 1/2, na sumie 14go zlr. 7 c. 60 1/2, na ultmie zlr. 5 c. 1 1/2, na sumie 21go zlr. 8 c. 58 1/2, gr. 21 i 25 cent. srebr., na ultmie zlr. 3 cent. 10 1/2, na sumie dnia 22 zlr. 4 c. 67 1/2, na ultmie zlr. 3 c. 50 1/2, na sumie 28 zlr. 5 c. 13 1/2, gr. 20, na ultmie zlr. 3 c. 68 1/2, na ręce X. Żłowodkiego zlr. 5; X. kan. Wilczek otrzymane za celbse 10 zlr.; p. Wład. Laskowicz frank. 20; pp. Karol Królikowski i Ruin Piotrowski frank. 10; p. Jordan z Błonia zlr. 2, p. Żebrawski zlr. 3 c. 33.

— *Gaz. Lwowska* pisze: Między gminami Kulczyce a Szade w pow. samborskim, toczył się od dawna spór o pastwisko, które wreszcie w roku 1866 przyznane zostało na własność gminy Kulczyce; grodzna jednak w Szadem nie poprzestała wiać na wyrok sądowy. Dnia 4go b. m. kilkudziesięciu włościan z Szadego napadło zniemaka na sędmiu gospodarzy z Kulczyce, w chwili, kiedy ci zajęci byli oraniem pomienionego pastwiska, przyciem trzech włościan z Kulczyce zabito, a resztę obecnych na pastwisku poraniono. Na wiadomość o tym wypadku, komisja natychmiast urząd powiatowy samborski komisarza z asystentą dwóch żandarmerów, na miejsce popełnionego gwałtu. Tutaj mieszkający w Szadem z wójtem na czele oświadczyli, że nie dopuszczają, by kogokolwiek z nich aresztowano, inaczej na gwałt dzwonić będą i całą gromadą powstaną. Żandarmi przeto zamiechali aresztowań, władza zaś powiatowa zarekwirowała silniejszą asystentę wojskową, by porządek w zbuntowanej gromadzie przywrócić i winnych do odpowiedzialności pociągnąć. Śledztwo sądowe co do popełnionego gwałtu jest w toku.

W sobotę po południu zrobiono sekcję zwłok zmarłego w Wiedniu nagle d. 3 b. m. w hotelu „pod białym koniem” na Leopoldstadte Alojzego K. właściciela dóbr z Galicyi, o którego zgonie donieśliśmy wczoraj. Zbadanie lekarso sądowe udowodniło, że śmierć nastąpiła skutkiem apopleksyi nerwowej. Okazało się zarazem błędne doniesienie gazet wiedeńskich, iż na stole znalazła się obok niedzieli filiżanki kawy jakaś flaszeczka z płynem białym, która miała wzbudzić podejrzenie. Nie wiemy, czy stała na stole jaka flaszeczka lub nie, a tem mniej co w niej było, ale urzędowo sprawdzone zostało, że apopleksya była powodem nagłej śmierci p. K. w chwili, gdy się zabierał w drogę do domu.

Pociągacz toczy się w Warszawie polemika między *Kurjerem Warszawskim* a *Kurjerem Codziennym* o podziemną komunikację między Bochnią a Wieliczką. Obie strony sporne wysła zapewne komisję dla zbadania tej rzeczy na miejsce; lecz dotąd nie zgodziły się, czy komisję tę składać mają owi urzędnicy rosyjscy, w których składach wykryto ślady defraudacyi soli na 10 milionów pudów, od niepamiętnych lat systematycznie prowadzoną, czy też ci szukacze źródeł Nilu, z których żaden źródeł nie odkrył, lecz za to każdy odkrył w innym miejscu jezioro, poza którym do źródeł tych ma być już bardzo niedaleko. Ponieważ i w tem jeziorze woda jest tak słona jak w jeziorze znajdującym się w głębi kopalni wielickich, przeto nie ulega wątpliwości, że między obu jeziorami istnieje podziemny związek. Dotychczas cenzura warszawska nie stawia tej ważnej polemice żadnych granic, co świadczy o jej liberalizmie.

Dzień 6ty maja pogodny. Ciepło w cieniu do + 14.2 do + 3.6. Wiatr do północnego zbliżony chłodził powietrze. Barometr postępując do góry wskazywał dnia 7go maja o godzinie 6tej rano 332.4; 64; termometr zaś + 6.4 R.

W środę dnia 8go maja (*Święto*), Śgo Stanisława biskupa mezcennika; we czwartek dnia 9go maja, Śgo Grzegorza Nazyanz, biskupa wyznawcy.

Sprostowanie.

We wczorajszym sprawozdaniu teatralnem opuszczono w ostatnim ustępie gdzie jest mowa o tragedji *Syzylla* w 5 aktach, tytuł tej tragedji: *Intryga i Miłość*.

opowiadanie Amerykanina lepszą jest ręką niż te wszystkie świadectwa. Wskazując na karie linie, która płynęła, pazołkiem ją przecinał, mówiąc: „odtąd nie mieliśmy groku — tu nam woda tytoń zamoczyła; od tego punktu już nie było ani jadra, ani napoju; tu pies nasz zachorował, a tu zdechł, i wrzuciliśmy w morze nieboraka...”

Kapitan Hudson w przyszły tydzień na swej łupinie Sekwana pocią do Londynu, a z tamąd wróci do Nowego Jorku tak jak przybył, tylko do swojego okrętu przytroczy kryte czółno z żywnością.

A propos żywności: dla filantropów ważna wiadomość: pani Guérineau, siostra sławnego podróżnika Lalande, wyznaczyła nagrodę za *zbogacenie pożywienia ludzkiego*.

Jakże zmieniają się czasy!

Czwoliek, powiedział Seneka, że wszystkich zwierząt sam jeden dąży do samobójstwa.

Przed nim Timon Ateńczyk, sławny mizantrop, tak był pewien tej wrodzonej dążeńności, że w nieważności swej dla rodu ludzkiego kazał wystawić na polu umyślnie kupionem szubienicę kilkanaście i wszystkie oddał wspaniałomyślnie na usługi publiczności, którą do pozbicia się istnienia zachęcał dla tego, że życie niewarte zabiegów, jakie sprawia, że najmańdrzej wrócić przy pierwszej sposobności do nicstwa, z któregośmy byli powinni nie wychodzić.

Późniejszy Timony nietylko nie namawiał do samobójstwa z tej przyczyny, że mistrz nie dał dobrego przykładu, ale narodziło się mnóstwo filantropów, myślących nad tem, jak wyrwać z nędzy

i rozpaczy tych, którym nie prócz samobójstwa nie pozostało.

Obecnie znalazła się w Paryżu wyż wspomnianą filantropką, która ofiaruje 4000 franków nagrodę podrobnemu zwiększającemu odkryciami swemi spiżarnią powszechności. Jestto pierwsza tego rodzaju nagroda.

Rzeczona sumę pani Guérineau oddała do rozporządzenia byłemu ministrowi panu Drouyn de Lhuys, który jest prezesem Towarzystwa Aklimatacyi.

Zatem konkurs otwarty. Konkurentów mamy tu mnóstwo.

Już baron Brisse, sławny gastonem *Pressy*, przedmiot żartów wszystkich paryskich humorystów, posłał przerosowi swój *Kalendarz gastronomiczny* na rok 1867, gdzie wypisano 365 obiadów. Już restauratorowie dwu-frankowi, połączeni dla społecznego dobra, zamierzają za nowo wynalezioną potrawę otrzymać nagrodę. Już *Rosol Duvala* stanął w szranki; szynkarze tuszą, iż zo staną uznani za dobroczyńców żółdka ludzkości za wynalezienie zupy z sera, którą częstują gości po północu. Nawet żarogatkowi szynkarze pewni są nagrody, skoro okazy skór kotów pozostałe z potrawek nie z zająca i nie z królika zrobionych.

Przekupnie ślimaków pretendują także. Mówią, że nagrodę otrzyma ten, kto przywiozi do Francji sławną Coca, ową cudowną roślinę, której parę liści, zdaniem akademii nauk, może zastąpić bisztyk, drób, ryby, kawę i herbatę.

Chęć się przekonać, czy akademii w błąd nie wprowadzono, sprowadziliśmy sobie z Limoge garść tej trawy i przystąpiliśmy do jej gryzienia,

z wiarą. Jednak wyznać musimy, że nie tylko nie ma smaku wyż wspomnianych potraw, ale nawet głodu nie uśmierza. Daremnie pomagaliśmy złudzeniu, skutek pokazał się przeciwny: im więcej zjadłem koki, tem więcej mi się jeść chciało.

Któż więc otrzyma nagrodę pani Guérineau? Prawdopodobnie, ani restauranci żarogatkowi, ani fabrykanci zupy serowej, ani rosol Duvala; ani restauracye dwu-frankowe, gdzie się teraz trzy franki płaci — ani baron, który dotąd tylko kuchnią bogatych ulepszał.

Największą szansę mają promotorowie konskich jatek i ślimakarzy karmiących tanio głodnych.

Ala nagroda ma być przyznana za *odkrycie* nowe, a ślimaki i koning ludzie jedzą jeżeli nie od początku świata, to bardzo dawno. Jest także wyraźnie powiedziano, że cztery tysiące przeznaczono dla wdowców.

Jeżeli się kto z zagranicy nie zgłosi, nagroda filantropina długo zapewne poleży. A jeżeli się i znajdzie co lepszego, to łatwiej znaleźć, niż namówić ludzi, *żeby jedli*. Przypomnijcie sobie, ile się napracował Parmenier, zanim do pokarmu powszechnego wprowadził błogosławione, nieocenione ziemniaki.

Sędziowie przysięgli rozdawali wczoraj na wystawie nagrody malarzom. Matejko otrzymał medal pierwszj klasy.

Wart był *hororowego*... ale wiadomo, że na tym świecie nie wszystko po sprawiedliwości idzie.

Przyjechali do Krakowa od 6go do 7go maja.

HOTEL DREZDEŃSKI: Antoni de Thelm porucznik ze Lwowa, Józef Waryński urzędnik z Tarnowa, Aniela Malczewska właścicielka dóbr z Galicji, Marya Kodremska właścicielka dóbr z Galicji.

HOTEL POLLERA: Ks. Prozorowski Galicya z Petersburga, Kaawery bar. Konopka właściciel dóbr z Wiednia, Ludwik Porębski inżynier z Petersburga, Karol Zimmermann kupiec z Wiednia, Aleksander Szczepanowski właściciel dóbr z Kongresówki, Karolina hr. Rejowa właścicielka dóbr z Kongresówki, Dominik Kunec właściciel dóbr z Miska, Alojzy Kontner urzędnik z Chranowa, Maurycy Freumann z Myslowic, Herman Schneider kupiec z Berlina, Hirschele Richter kupiec, Marya Dolawowa żona oficera z Wiednia, Stewod Vaulmelde Dr z Londynu.

HOTEL POD ROZĄ: Konstanty Parnieński ze Lwowa, Józefa Rieszowa modniarka z Wiednia, Józefa Szmielska z córka właścicielka magazynów damskich z Warszawy, Marya Tąbor żona urzędnika, Anna Alberti córka kupca z Wiednia, Leon Schupina fabrykant likierów z Opawy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wykaz obligacji indemnizacyjnych dawniej już wylosowanych, a dotąd nie przedłożonych do wypłaty.

(Dokończenie.)

Lit. A. z ciągnięcia z roku:
nr. 1858 nr. 1062 na 50 złr., nr. 1459 na 50 złr.,
nr. 2358 na 50 złr.;
nr. 1859 nr. 4028 na 100 złr.;
nr. 1860 nr. 2935 na 50 złr., nr. 3774 na 50 złr.,
nr. 4324 na 50 złr.;
nr. 1861 nr. 2269 na 50 złr., nr. 2884 na 50 złr.,
nr. 3660 na 230 złr.;
nr. 1862 nr. 144 na 100 złr., nr. 716 na 150 złr.,
nr. 1011 na 120 złr., nr. 1779 na 3200 złr., nr. 1909 na 50 złr., nr. 2123 na 400 złr., nr. 2627 na 50 złr., nr. 3036 na 50 złr., nr. 4760 na 50 złr.;
nr. 1863 nr. 3368 na 50 złr., nr. 3659 na 230 złr.,
nr. 3802 na 50 złr.;
nr. 1864 nr. 1049 na 150 złr., nr. 1431 na 510 złr.,
nr. 3562 na 50 złr., nr. 4055 na 50 złr.; nr. 4903 na 2000 złr., nr. 5111 na 250 złr.;
nr. 1865 nr. 547 na 400 złr., nr. 2891 na 130 złr.,
nr. 3986 na 50 złr., nr. 4051 na 200 złr., nr. 5572 na 50 złr., nr. 5951 na 50 złr., nr. 6130 na 100 złr.,
nr. 6199 na 2800 złr.;
nr. 1866 nr. 849 na 2600 złr., nr. 1679 na 50 złr.,
nr. 2548 na 800 złr., nr. 4320 na 50 złr., nr. 4680 na 100 złr., nr. 6750 na 600 złr., z tym zastrzeżeniem, że oprocentowanie tych obligacji od terminu spłaty, t. j. po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania, ustali, i że w razie, gdyby kupony od tych obligacji zostały wypłacone, to wypłacone kwoty od kapitału przy wypłacie odciążone zostaną.

Nareszcie czyni się wiadomo, że w księgach kredytowych k. k. kas funduszu indemnizacyjnych, znajdujących się adnotacje przy następujących obligacjach, a mianowicie:
A. W księgach funduszu indemnizacyjnego dla Wielkiej Księstwa Krakowskiego przy obligacjach nr. 212 na 100 złr. i 87 na 500 złr., rozpoczęta amortyzacja;
B. W księgach funduszu indemnizacyjnego dla Galicji Zachodniej:
1. przez właścicieli doniesiona strata przy obligacjach na 100 złr. z kuponami:
Nr. 2494, 3981, 5660, 6982, 8027, 9260, 12523, 14563, 15475, 18645;
2. rozpoczęta amortyzacja przy obligacjach na 50 złr. z kuponami:
Nr. 384, 1173, 3151;
na 100 złr. z kuponami:
Nr. 8149, 9162, 9258, 9259, 9274, 10515, 10600, 10691, 12079, 12081, 12083, 12545, 12546, 12978, 12980, 13541, 13908, 13909, 13910, 13911, 14810, 17508;
na 500 złr. z kuponami:
Nr. 1562, 3237, 3483;
na 1000 złr. z kuponami:
Nr. 3199, 4696, 5677, i litera A. nr. 3038 na 270 złr.

3. już dozwolona amortyzacja przy obligacjach na 50 złr. z kuponami:
Nr. 1406, 1627, 2958;
na 100 złr. z kuponami:
Nr. 196, 575, 805, 927, 1080, 1081, 1656, 3785, 6565, 7676, 8540, 8541, 9532, 9917, 9918, 10979, 11208, 11209, 11210, 11370, 11435, 11577, 13790, 15566;
na 500 złr. z kuponami:
Nr. 12, 1156, 2182, 3742 i Lit. A. nr. 237 na 350 złr. i nr. 2473 na 90 złr.

C. W księgach funduszu indemnizacyjnego dla Galicji wschodniej:

1) przez właścicieli doniesiona strata przy obligacjach na 100 złr. z kuponami:
Nr. 2647, 8268, 10000, 25313, 30438;
na 1000 złr. z kuponami:
Nr. 4315, 4336, 14083, 15187, 16302, 19158, 21372, 21373, 23140;

2) rozpoczęta amortyzacja przy obligacjach na 50 złr. z kuponami:
Nr. 1047, 1099, 2354, 5497.
na 100 złr. z kuponami:
Nr. 555, 1359, 1792, 2103, 2544, 3261, 4176, 4466, 4467, 5135, 5180, 5811, 6502, 6884, 6900, 6902, 6957, 7062, 7063, 7453, 7629, 7691, 8072, 8073, 8074, 8700, 11164, 16761, 16768, 17155, 17156, 17157, 17252, 18817, 19570, 21187, 21188, 21313, 24458, 24475, 24635, 24636, 24637, 24638, 27661, 30531, 20532;

na 500 złr. z kuponami:
Nr. 974, 1049, 1084, 1085, 1269, 1395, 1878, 1903, 2669, 2885, 3081, 3101, 3742, 4440, 4527, 5689;

na 1000 złr. z kuponami:
Nr. 232, 262, 2136, 2965, 3209, 3454, 3455, 4324, 4236, 4329, 4682, 5194, 5769, 6426, 6684, 6713, 8396, 11040, 14509, 14516, 19451, 23099, 25543, 25546, 25547, 25548, i Lit. A. nr. 659 na 6260 złr.

Nr. 4108 na 600 złr., nr. 4109 na 50 złr., nr. 4746 na 1000 złr., nr. 4963 na 500 złr., nr. 6179 na 2000 złr., nr. 6180 na 2000 złr.;

3) już dozwolona amortyzacja przy obligacjach na 50 złr. z kuponami:
Nr. 1034, 1344, 1450, 1718, 1743;
na 100 złr. z kuponami:
Nr. 3832, 5999, 6000, 6001, 6002, 14049, 15371, 15372, 15373, 15374, 17273, 17274, 17275, 18230, 24915;

na 500 złr. z kuponami:
Nr. 2092, 7005;
na 1000 złr. z kuponami:
Nr. 3202, 3329, 12429, 16409 i Lit. A. nr. 660 na 900 złr., nr. 1372 na 2960 złr., nr. 1373 na 430 złr., nr. 1732 na 3400 złr., nr. 2361 na 800 złr., nr. 2365 na 1260 złr., nr. 2959 na 4000 złr., nr. 3531 na 10200 złr., nr. 3532 na 50 złr., nr. 3631 na 1900 złr., nr. 4913 na 300 złr., nr. 4914 na 50 złr., nr. 5065 na 130 złr., nr. 5275 na 50 złr., nr. 5619 na 600 złr.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcji funduszu indemnizacyjnych.

Lwów dnia 30 kwietnia 1867.

Lwów 4 maja. Na wczorajszym targu były następujące ceny przeciętne czterech gatunków zboża, a mianowicie: męc pszenicy (85 fnt) 5 złr. 42 c., żyta (80 fnt) 3 złr. 43 c., jęczmienia (72 fnt) 2 złr. 37 c., owsa (50 fnt) 1 złr. 79 c., hreczki 3 złr. 37 c., grochu 3 złr. 20 c., ziemniaków 1 złr. 33 c., kukurydzy pszenicznych 8 c., jęczmieniowych 4 c., jagły 6 c., hreczanych 5 c., fut maki pszenicznej 11 c., żytniej 7 c. miara piwa lepszego 28 c., zwykłego 24 c., wódki 18^o 70 c., 15^o 40 c., futn szmalcu 48 c., masła 40 c., toju 20 c., cettar siana 1 złr. 18 c., okotów 53 c., sag drzewa bukowego 11 złr., sosnowego 8 złr. (Gaz. Lw.).

Lwów 2 maja. (Sprawozdanie tygodniowe). Trwała pogoda sprzyjała zasiewom wiosennym. Stan zasiewów ozimych, według doniesień z Galicji zachodniej, jest zupełnie zadowalający.

Handel towarowy, mianowicie artykułów wiosennych, jest ciągle ożywiony. Dowiedziono wiele towarów wnieśliwych z Berna i linianych ze Szląska, a około 480 cet. przewieziono przez Lwów do Rosji. Z powodu świąt izraelskich wszystkie towary przeznaczone do wywozu z Galicji były ograniczone do nader szczupłych ilości. Najwięcej wywieziono jaja do Wrocławia i Berlina. Znaczną ilość materiału drewnianego do budowy kolei żelaznych wywieziono do Niemiec dla dyrekcji kolei. W interesie galicyjskich właścicieli dóbr, którzy mają tak wielkie lasy, dodajemy tu, że cena progów drewnianych do budowy kolei doszła w Prusach do takiej wysokości, że wywóz tychże mogłoby być bardzo korzystnym. Radzimy właścicielom lasów zgłaszać się, z wymienniem rozmiarów materiału i cen żądanych do administracji kolei pruskiej, których adresy łatwo znaleźć w wykazach ruchu kolei, a które i Redakcja *Gazety Lwowskiej* chętnie wskaże. Administracja kolei zagranicznych na zapytanie pisemne, jakie mają mieć rozmiary progów, których potrzebują, niezwłocznie udziela wyjaśnienia. Mylnym zupełnie jest mniemaniem, że aby wejść w ten interes, potrzeba koniecznie pośredników, czyli tak zwanych machery. Największy jest popyt na progi dębowe. Handlarze pruscy zakupują wiele koni tak w samej Galicji jak w okolicy Krakowa.

Handel zbożowy przy znacznym popycie był bardzo ożywiony i ceny poszły w górę. Tu i do Czeronowiec przyjechali kupcy zagraniczni i skupowali zboże, pomimo wysokich cen. Filie zakładu kredytowego i banku anglo-austriackiego, otrzymały zlecenia dostawy większych partii zboża, i spodziewać się można znacznego wywozu w ciągu całego tego miesiąca. Cena pszenicy poszukiwanej głównie do Wrocławia, Berlina i Mannheim podniosła się do 11 złr. 25 c. w. a. za korzec wagi 170 fnt. Dowiedziono najwięcej pszenicy rosyjskiej, i z Czeronowiec. Nadeszły znaczniejsze partje. Podniosły się także ceny żyta do 7 złr. i 7 złr. 15 c., zwłaszcza z powodu obdaru na ten artykuł na konsumpcję miejscową. Na żyto jest także obdoby do Szląska i Morawii. Ożywił się popyt na jęczmień, zwłaszcza na gatunki zdadne do wyrobu piwa, które płacono po 5 złr. 50 do 75 c. Owies przy znacznym popycie, który ożywił się z powodu przygotowań do wojny w Prusach, płacono po 3 złr. 15 do 35 c. Z targowicy Galicji zachodniej wywożą bardzo wiele tego artykułu.

Na targowicach zamieszanych były ceny następujące: Bochnia: pszenica 170 fnt. 13 złr. 15 c., jęczmień 140 fnt. 6 złr. 90 c., żyto 161 fnt. 8 złr. 95 c., owies 100 fnt. 4 złr. 36 c. Popyt znaczny na żyto i owies, zresztą słaby. Tarnów: pszenica 170 fnt. 13 złr., jęczmień 138 fnt. 6 złr. 85 c., żyto 160 fnt. 8 złr. 45 c., owies 100 fnt. 4 złr. 15 c., dówóz z powodu robót w polu niedostateczny, wobec bardzo ożywionego obrotu za granicę. Debica: pszenica 170 fnt. 12 złr. 10 c., jęczmień 141 fnt. 6 złr. 90 c., żyto 160 fnt. 8 złr. 82 c., owies 100 fnt. 4 złr. 15 c. Ceny wszystkich gatunków zboża podnoszą się, ale daje się czuć brak większych zapasów pszenicy i jęczmienia. Rzeszów: pszenica 170 fnt. 12 złr. 80 c., jęczmień 140 fnt. 6 złr. 30 c., żyto 160 fnt. 8 złr. 65 c., owies 100 fnt. 3 złr. 90 c. Pszenica mniej już żyto poszukiwana, na owies popyt znaczny.

Byłaby rzeczną i opasową wywieziono w tygodniu ubiegłym z Galicji przez Kraków 1500 sztuk, do Ltpnika i Florisdorf. Znaczną część tego dostawiła do Lwowa kolej lwowsko-czeronowiecka. (G. Lw.).

Gdańsk 4 maja. Powietrze zimne, pochmurne i dżdżyste.

W Anglii dówozy pszenicy krajowej co tydzień mniejsze, a podług opinii powszechnej mniej to pochodzi z niechęcią właścicieli do sprzedania po teraźniejszych cenach, jak raczej żądają, że ich zasoby zbożowe już powiększyć części wyczerpnęte. Dla tego na wszystkich niemal targach w początku tygodnia do ziarno krajowe wyższych żądano cen, które jednakże przy ograniczonym obrocie wyjątkowo osiągnąć

było można; pszenicę zagraniczną zaś płacono o 2 szyl. drożej niż w zeszłym tygodniu. W następnych dniach, pomimo znacznego dówozu towaru zagranicznego i pomimo dość słabego pokupu, ceny na wszystkich placach utrzymały się bez zmiany. Jęczmień stały na obdoby. Owies żądany po cenach zeszłego tygodnia.

We Francji tranżakey ożywione. I chociaż dówozy krajowe i zagraniczne były dość liczne, ceny pszenicy jednakże na większej części placów podniosły się o 50 do 70 centimów na hektolitr, podwyższenie zaś wyjątkowe, tylko w Marsylii pokup nieco osłabił, ponieważ w przeciągu 2ch dni około 61,000 hektolitrów pszenicy przybyło. Żyto żądane, owies o 25 do 50 cent. na hektol. droższy.

W Holandji, Belgii, Ameryce ceny się podnoszą. Na naszym placu pokup pszenicy był w ogólności mniej ożywiony niż w zeszłym tygodniu, jednakże ziarno wyborowe z wysoką wagą było trochę poszukiwane i płacono je o 20 guld. drożej od zeszłego tygodnia. Gatunki średnie i podrzędne żądane, podniosły się do 10 guld. na laszcie. Żyto bardzo ładne, mało obdoby, a ceny podniosły się w sprzedaży miejscowej o 30 do 35 guld. na laszcie. Na dostawę mają, czerwicy skontraktowano 400 guld. nr. 4910 f. dzia za osłanowano na maj 435 guld., żądano 450.

Sprzedano w przeciągu tygodnia pszenicy taszów 1800, żyta 100, jęczmienia 20, grochu 50, owsa 10.

Płacono za tasz wagi hol.	guld prus.
Pszenicy białej 125	128 — 650-720
" szklistej 128	132 — 700-725
" pstrej 123	131 — 630-720
" ordynarnej 113	122 — 570-630
żyta 125	— 370-450
jęczmienia 125	— 280-320
grochu 125	— 360-390
owsa 125	— 200-230
wagi korzec polski	złp. gr. złp. gr.
pszenicy 235-241	61 18 68 8
" 241-249	66 11 68 20
" 231-247	59 22 68 8
" 213-230	54 1 58 23
żyta —	35 2 40 23
jęczmienia —	26 16 30 10
grochu —	34 4 36 29
owsa —	18 28 21 24

Kursa zamian, Londyn 6²⁰/₁₆, Amsterdam 142¹/₂, Hamburg 150¹/₂, Warszawa 78.

Aleksander Makowski i Spółka.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 6 maja. Policja otrzymała polecenie aresztowania dnia wieczór tylko tych, coby naruszali spokój. Times uważa propozycje Francji pod względem stosunków handlowych Luksemburga za nieprzyjemne. Sekretarz poselstwa angielskiego w Paryżu Julian Fane prowadzić będzie protokół konferencji.

Petersburg 6 maja. Cesarz oczekiwany 14go z powrotem w Petersburgu. Wczoraj nastąpiło otwarcie wystawy etnograficznej.

Belgrad 6 maja. Ostatnia część załogi tureckiej wyszła dzisiaj. Aali bej pozostaje tu jako komisarz celem uporządkowania wszelkich dalszych spraw. Doniesienie jednego z dzienników wiedeńskich o mianowaniu zaburzeniu tu zasłaniem jest zupełnie bezzasadne. (Donoszone bowiem o spiskach załogi tureckiej, która nie chciała opuścić twierdzy, lecz zamierzała zbombardować miasto. W skutku tego miało aresztować kilkudziesięciu wojskowych tureckich, a dwóch przywódców stracić pokryjomu. Red. Cz.).

Madryt 4 maja. Prezesem senatu mianowany został Sejas.

Lizbona 4 maja. Królowa w towarzysztwie księcia Loule i liczego orszaku wyjechała dziś do Madrytu, żądając się przez Paryż do Włoch, na ślub brata swego księcia Amadeusza.

Wiedeńska *Zukunft* dowiaduje się, iż posel rosyjski przed p. Benstem wyraził życzenie swego rządu, aby ze strony austriackiej nie stawiano żadnych przeszkód Słowianom wybierającym się na podróż do Moskwy, gdzie się odbędzie zgromadzenie ścisłe umiędzone.

Według doniesienia *Pressy*, drugie już posiedzenie zaproszonych przez p. Bensta członków Rady państwa wykazało niemożność zgodzenia się na program prezesa ministrów. Dla tego w kołach urzędowych większe jeszcze panuje niezadowolenie, niż w obozie centralistów, którzy są pełni otuchy i w najgorzej razie nie zgodzą się na bezwzględne przyjęcie węgierskiego elaboratu dla spraw wspólnych. Na konferencji tej przez p. Bensta, ministrów hr. Taafego, barona Becke, Komersa, ministrów węgierskich hr. Andrasiego, hr. Festeticza, barona Eötvösa i p. Lonyay, był obecny cały kwiat centralistów niemieckich, wśród których dla uroczystości tak pięknego zgromadzenia według *Nowej Pressy* stanął także jeden z posłów polskich — książę Władysław Sangusko.

Wiener *Abendpost* aż trzy w jednym numerze podaje zaprzeczenia, z których tylko dwa mają cechę urzędową. Pierwsze tyczy się podanej przez niektóre dzienniki wiadomości, jakoby przedstawienie księcia Karola Schwarzenberga na członka izby panów nie uzyskało potwierdzenia Cesarzkiego.

Drugie zaprzeczenie urzędowe opiewa: „Dzienniki tutejsze wzmiankowały, że władze

austriackie wydały kilku *mexykańskich ochotników* w Michałowicach w ręce Rosji; z autentycznego źródła możemy zapewnić, że podobne wydanie w ręce Rosji aui w Michałowicach, ani też na innej granicy miejsca nie miało.

Dla nas zaprzeczenie to wcale nie potrzebnem, bo w Krakowie nie pisaliśmy i nie wiemy nic o wydaniu ochotników meksykańskich w ręce Rosji. Nakoniec *Wiener Abendpost* — ale nie w formie urzędowej — oznacza przytoczone powyżej pod właściwą rubryką zmiany w ministerstwie handlu — za pozabawione wszelkiej znajomości stosunków.

Dziś dnia 7go Sejmu węgierski po kilku tygodniowej przerwie znowu otwartym zostaje, aby dokończył ostatnich swych czynności prawodawczych przed koronacją, w pierwszych dniach przyszłego miesiąca odbyć się mającą. Jak już kilkakrotnie wspominalismy, głównymi przedmiotami zajęcia sejmu pszeńskiego będą: kodyfikacja elaboratu dla spraw wspólnych, rewizja ustaw z r. 1848 i wypracowanie dyplomu inauguracyjnego. Względem przedłożenia Sejmowi wniosków Korony, tyczących się zmiany ustaw z r. 1848, toczyły się właśnie w tych dniach narady wszystkich ministrów węgierskich i austriackich w Wiedniu; wszystkie poprawki rządowe zapewne za sobą większość między będą w sejmie węgierskim, gdzie stronnictwo Deaka, idące ręką w rękę z ministerstwem, wszystko rozstrzyga. Jutro d. 8go przybędą do Cesarstwa do Stolicy węgierskiej.

Nie tak różowo rzeczy stoją w sąsiednim królestwie Chorwacy. Stronnictwo narodowe pragnie wejść w układy z Węgrami, ale za pośrednictwem delegacji, podobnie jak Węgry z Austrią; zarzucają bowiem Chorwaci sejmowi węgierskiemu, iż nie uznał autonomii Trójkrolestwa. (dotownie do brzmienia artykułu 42go (wającego samodzielną Kroaty). Takim jest głos opinii publicznej w tych krajach koronnych; nie o wiele przyjaźni zapatrjuje się na tę kwestję większość komisji wybrałej z Iona sejmu zagrzebskiego w celu rozbiornu, powtórnego w dodatku niedzielny *Czasu*, reskryptu królewskiego. Stronnicy Mazurancica, byłego kanclerza nadwornego, przemawiają bowiem bezwzględnie za niewystąpieniem reprezentantów do Pesztu; stronnicy zaś Strossmayera za wystąpieniem, ale pod warunkami, na które się uniosł i Węgry żądają miarę zgodzić nie mogą; jedni i drudzy żądają przeprowadzenia układow z pomocą delegacji. Tym sposobem komisja przedłoży sejmowi właściwie trzy wnioski — bo i uniosł przygotowaną oddzielną projekt.

Prośba niektórych sejmów cisliawskich o wstrzymanie ustawy o uzupełnieniu armii z dnia 28go grudnia 1865 nie odniosła żadnego skutku; najwyższemu postanowieniem z dnia 18 zeszłego miesiąca Cesarz odmówił dał odpowiedź na wspomniane petycje.

Mowa hr. Bismarka 18go marca w parlamencie północno-niemieckim w odpowiedzi na protestację posłów polskich przeciw wcieleniu do Związku północno-niemieckiego polskich ziem podlegających berlińskiemu królowi pruskiemu; spowodowała odprawę historyczną na zbiecie błędów historycznych obficie przez ministra w mowie jego wygłoszonej. Odprawę tę podaliśmy w całości w dzienniku naszym. Wyszła ona z poważnego koła, bo z grona posłów polskich, a ograniczyła się wyłącznie na wytknięcie błędów historycznych, bo co się tyczy politycznego zapatrywania się ministra pruskiego, wszystko co on powiedział, opierało się na jego politycznej zasadzie: „siła przed prawem.”

Protestacja posłów polskich jest aktem publicznym — innej odpowiedzi na uchwałę parlamentu berlińskiego nad akt. Tym konstytucyjny związek i nad całością konstytucji nie potrzeba. Oceniać i rozbiierać mowy posła Kantaka i hr. Bismarka każdemu wolno, i wolności tej użyły dzienniki krajowe, o ile im okoliczności pozwalały. Ale żaden z nich nie dał odpowiedzi na odpowiedź ministra pruskiego, bo na głos z trybuny tylko na trybunie odpowiada się; na głos ministra tylko reprezentanci kraju odpowiadają. Żaden przedto dziennik krajowy nie zamieszczał „głosu” w odpowiedzi ministrów, ani też nikt sobie nie windykował prawa przemawiania w imieniu Polski — po protestacji posłów wielkopolskich.

Mimo tego ogłoszone zostały dwa pisma ułotne po francusku, przyznające sobie prawo przemawiania w imieniu Polski, a tytułowane nazwą odpowiedzi wystosowanej do hr. Bismarka. Nie byłobyśmy podnieśli tych pismek ułotnych, gdyby dzienniki zagraniczne nie były zwrociły na nie uwagi. Jedno z tych pismek wyszło od p. Rochebruna, francuza, który dzielnie się bił w r. 1863 w szeregach powstańczych, lecz waleczny żołnierz niepotrzebnie się wdał w sprawy publiczne; drugie od hr. Władysława Platera, który przy każdej sposobności odczytuje się za reprezentanta Polski. Nie rozbiieramy obu tych pismek, ale nie mniamy, aby miały cechę aktu publicznego, a przeto, aby mogły służyć za odpowiedź na akt publiczny, jakim była mowa hr. Bismarka. Protestacja 18 marca i wykazanie historycznych nsterk tej mowy, wyszły z koła posłów polskich w Berlinie, są dla nas i dla kraju takimi aktami publicznymi, ale nie odpowiedzi pp. Rochebruna i Platera.

Zukunft wiedeńska, której same nawet *Moskowską Wiadom.* nadają cechę organu panslawistycznego to jest rosyjskiego, głosi o wielkich zbiorach się Rosji, tak, iż ta za dwa miesiące

może ogromne siły zgromadzić w południowych stronach, zaopatrzone w broń wyborową amerykańską. Wojska te mają się rzeczywiście tam zebrać.

Dziś miało nastąpić otwarcie konferencji londyńskiej w sprawie luksemburskiej. Zasiadać na niej będą: ze strony Anglii lord Stanley, który zarazem przewodniczący będzie; ze strony Austrii hr. Apponyi; ze strony Rosji bar. Brunnow; ze strony Prus hr. Bernstorff i p. Savigny; ze strony Francji ks. Latour d'Auvergne; z Włoch margr. d'Azeglio, z Belgii de Weyer, z Holandji Bentinck, z Luksemburgu Tornaco. Pióro trymać będzie p. Fane, sekretarz poselstwa angielskiego w Paryżu.

Prawdopodobnie, jak to lord Derby zapowiedział w parlamencie, państwa neutralne zgodzą się na propozycję, którą następnie przedłożą obustronom. Propozycja ta nie ubliży bynajmniej honorowi militarnemu obu państw spornych ani też przesądziła będzie rozwiązania kwestji, a równocześnie odpowie życzeniom mieszkańców Luksemburga. Oświadczenie to ministra angielskiego w zbyty ogólnikowych słowach jest słowach, aby można z nich wydobyć istotny program konferencji.

Wobec otwarcia konferencji londyńskiej wszystkie doniesienia mówiące o przygotowaniach wojennych francuskich i pruskich nabierają wiele znaczenia, o ile są jednak prawdziwe. Doniesienia te mają jednak bardziej cechę polemiki dziennikarskiej aniżeli sprawozdań o tem co się istotnie dzieje.

Nie mamy jeszcze dotąd wiadomości o rezultacie wczorajszego obrad sejm pruskiego nad konstytucją Związku północno-niemieckiego. Stronnictwa opozycyjne zamierzają wnieść poprawki tyczące się głównie formy uchwalenia i motywów. Garstka tylko skrajnej lewicy głosować będzie przeciw konstytucji, a deputowani posley, zdaniem ostatnich dzienników pruskich, zamierzali ponowić protestację złożoną 18go marca w parlamencie północno-niemieckim.

Według doniesień otrzymanych z Nowego Jorku parowcem a sięgającym do 25go kwietnia, wniesiono w senacie rezolucję o pośrednictwo Stanów Zjednoczonych w Meksyku tudzież w sprawie luksemburskiej. Co do wdania się w Meksyk, już o tem pisaliśmy. Doniesienia otrzymane w Nowym Jorku z Meksyku z obozu imperialistów mówią, że Cesarz Maksymilian znajdował się w stolicy. Upadek Queretaro uważany był za niewątpliwą. Wiadomo, że późniejsze doniesienia mówiły już o wzięciu tego miasta przez Juarystów.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu”.

Berlin 6 maja wieczór. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu toczyły się rozprawy nad konstytucją Związku północno-niemieckiego. Referent Twisten przemawia za przyjęciem projektu konstytucji, aby Związek północny nie zszedł do bezkonstytucyjnego przymierza państw. Waldeck uprtnie w konstytucji północnej tylko mamił konstytucyjną. Państwa północno-niemieckie po winny być zadowolone prostymi traktatami międzynarodowymi. Jung poleca przyjęcie projektu; żręka się on opozycję przeciw rządowi, który z pomocą ducha niemieckiego odniósł zwycięstwo. Jakobi protestuje przeciw przyjęciu, albowiem konstytucja ścisła prawa ludu. Czyny wojenne Prus nie przyniosły żadnego pożytku dla wolności. Pogrzebany Bundestag zmartwychwstał nie znów w Berlinie. Bezwzględne pruskie panowanie militarnym wystawia Niemcy jako nieustające niebezpieczeństwo dla ludów sąsiednich. Złoto wski ponawia znany protest deputowanych polskich.

Paryż 6 maja. Dom Rotschildów tudzież Zakład kredytowy ziemski udzielają Włochom pożyczkę 300 milionów franków na dobra kościelne. *La France* mówi: Król pruski odwiedzi Paryż po osiągnięciu skutku konferencji londyńskiej i zamieszka w pałacu poselstwa pruskiego. Car Aleksander uda się 25go maja do Kopenhagi, a następnie do Paryża, gdzie się zjedzie z królem pruskim. Cesarz rosyjski mieszkać będzie w pałacu Elisee, król pruski w Tuileryach. Po odjeździe ich obu przybędą do Paryża Cesarz austriacki z małżonką swoją. D. 11 maja oczekiwani są w Paryżu król i królowa Belgów. Również przybędą do Paryża król portugalski z małżonką swoją i król bawarski. Wielkie robły przygotowania do uroczystego przyjęcia tyln panujących. Królowa portugalska przybyła dziś do Paryża i jedzie do Włoch. *L'Etendard* mówi: Jutrzejsze pierwsze posiedzenie konferencji zjedzie na formalnościach. *La Eatrie* mniema, że trzy posiedzenia konferencji wystarczą dla spisania aktu, który ułożony był ma podług osiągniętego już porozumienia się pod względem postawionej już z góry kwestji o sadniczej i kwestji wykonania. Termin rzeczywistego odwołania wojsk pruskich z twierdzy luksemburskiej jest już podobno naznaczony.

Kursa. Wiedeń 7 maja. godzina 2 po połud. Metali 58-60. — Pożyczka narodowa 69.40. — Losy z roku 1860 82-80. — Akcje banku 722. — Akcje kred. 166¹/₂. — Londyn 131-50. — Sretno 129-75. — D

Ćwiczenia gimnastyczne
w Zakładzie letnim **Nowy Świat N. 7.**
rozpoczęły się z dniem 1 Maja r. b., od
godziny 5 do 6 wieczór w Poniedziałki,
Środy i Piątki; zaś od 5 do 7ej we Wtorki,
Czwartki i Soboty. (767-2-3)
F. Tuszyński, ul. Szewska N. 312.

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, że w celu
dostarczenia potrzebnej do tutejszego
domu więziennego ilości płótna i drel-
chu na rok 1867 odbędzie się na dniu
9. Maja 1867 r. w gmachu c. k. Sądu
krajowego na pierwszym piętrze licytacja
minuendo.

Wadium 10 procentowe, które chce
licytowania mający złożyć winni, wynosi
177 złr. w. a. (731-2)
Z c. k. Prezydium sądu krajowego.
Kraków dnia 16 Kwietnia 1867

Obwieszczenie.

Celem wydłużenia budowy ratu-
sza w gminie Wilamowicach w powiecie
Bielskim, której kosztorys przez wysoką
ck. Komisję Namieszczeniową badany, wyno-
si 6.870 złr. 50 1/2 c., odbędzie się pu-
bliczna licytacja w kancelarii urzędu
gminy Wilamowice, w dn. 15 Maja 1867.

Gdyby pierwsza licytacja była bez-
skuteczna, odbędzie się druga w dniu 22
Maja, a trzecia 29go Maja nieodwołal-
nie miałyby miejsce.

Mających chęć podjęcia tego przed-
siębiorstwa, zaprasza się niniejszem na wy-
żej oznaczony dzień z tem, aby przepi-
sane 10% wadium przed rozpoczęciem
licytacji złożyli. Warunki licytacji jako
też kosztorys można każdej chwili w zwy-
czajnych urzędowych godzinach w tutej-
szej kancelarii urzędu gminnego prze-
rzeć.

Urząd gminy Wilamowice 1 Maja 1867.

Jan Krysta,
Przełożony gminy.

Tylko dwa dni do nabycia Losów loteryi dobroczynnej

na korzyść krajów
ostatnią wojną dotkniętych.

po cenie **50 centów.**
Cisnienie dnia **10 Maja r. b.**
Sprzedaje je

Jan Breda,
utrzymujący Kanton c. k. Loteryi
w głównym Ryńku przy ulicy Wiśniej.

Kuracya przez picie serwatki w ERNSDORF,

w c. k. Szląsku przy Bielsku.

Zakład kuracyjny położony w pięknej
zastłonej okolicy z przyjemnymi tani-
mi mieszkaniami, nowo urządzonymi ką-
pielami (zimnymi dla pływających, cie-
płymi dla niepływających, z wyjątkiem),
a na żądanie także według przepisów
lekarskich (sporzędzaniem), z restauracją,
bardzo wygodnymi spacerami, z wybo-
rą przyrządzoną owocną serwatką, prze-
dewszystkiem zaś obdarowany najczysts-
m powietrzem, lekarsko prowadzony, otwie-
ra swą tegoroczną porę kąpielową

z dniem 20 Maja,
a zamknięcie z końcem Września r. b.
Zapytania i zamówienia uprasza się
nadesłać do Inspekcji Zakładu kuracyj-
nego w Ernsdorf, poczta Bielsko, która
to stacya pocztowa i kolei żelaznej o je-
dną godzinę drogi po szosie odległa jest
od Ernsdorf. Codzienny ruch pocztowy
pośredniczy w tej małej odległości.
Ciągła opieka lekarska doświadzonego
doktora miejscowego. W Ernsdorf jest
katolicki i ewangelicki kościół, również
i szkoła. (600-2)

Kąpiele w Neuhaus,

w Styrii, o godzinę drogi odległe od
stacyi kolei południowej w Cilli. Wzma-
niająca górzysta ciepota 28° R. nie-
zrównanej siły leczącej w cierpieniach ner-
wowych i gorączkach kobiet, w zółtach (ek-
rfulach), gościach (reumatyzmie), katarach żo-
łądka, ranach, w chorobach stawowych,
itp. W tychże kąpielach znajdują się wiel-
kie, różną temperaturę mające baseny ką-
pielowe, osobne kąpiele w wannach, na-
tryskowe, siedzeniowe, serwatki, wody mi-
neralne, stacya telegrafu rządowego, urząd
pocztowy, stacya orkiestra kąpielowa, pie-
kna sala kuracyjna, biblioteka, koncerty,
bale, rozległy park i spacer w bardzo
zwykłych iglastych lasach itp., mieszka-
nia bardzo tanie. **Otwarcie kąpiel**
1 Maja. Zapytania i zamówienia przy-
mują się pod adresem: *An die Direction
des 1. Mineralbades Neuhaus bei Cilli
Steiermark.* Szczegółowe programaty z cen-
nikami rozsyła Dyrekcya bezpłatnie. (671-3)

ZAPROSZENIE do subskrybcyi na akcyje c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego BANKU HIPOTECZNEGO; kapitał 3,000,000 złotych w walucie austriackiej w 15,000 akcyjach po 200 złotych wal. austr.

Podpisani założyciele rozebrali między siebie 2500 sztuk akcyj w kwocie 500,000 zł. w w. a.; na drodze prywatnej subskrybcyi umieszczono już 4693 akcyj w kwocie 938,600 zł. w. a. — resztujące zaś 7507 akcyj przeznaczono do rozebrania w drodze publicznej subskrybcyi.

Do subskrybcyi wyznaczony został termin od dnia 9 do 23 Maja 1867 roku, w którym to dniu subskryb-
cyja zamknięta będzie. — Listy subskrybcyjne złożone będą:

we **Lwowie** w biurze komitetu założycieli c. k. uprz. galic. akc. **Banku hipotecznego** przy ulicy Długiej Nr. 39;
w **Krakowie** w kantorze p. **Stanisława Feintucha**;
w **Brodach** w domu bankowym panów **Nathansohna i Kallira**;
zaś w **Bochni, Brzeżanach, Jarosławiu, Przemyślu, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sączu, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Trembowli, Wieliczce, Zaleszczykach, Złoczowie i Żółkwi** w biurze Zwierzchności gminnej.

Przy subskrybcyi złożona być winna kaucya w kwocie 20 złotych wal. austr. za każdą akcyję, bądź w gotówiznie, bądź w papierach publicznych według ostatniego kursu giełdy wiedeńskiej, w książeczkach galicyjskiej Kasy Oszczędności, w asygnatach kasowych ck. uprz. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, lub Banku Anglo-Austriackiego. Na złożoną kaucyę kwit wydawany będzie.

Jako pierwsza wpłata rozpisane zostają 40 procent czyli 80 złotych wal. austr. na każdą akcyję, które najpóźniej do dnia 23 Czerwca 1867 roku zapłacone być muszą. Po uskutecznionej wpłacie, kaucya w papierach publicznych złożona zwróconą, kau-
cya zaś w gotówiznie wniesiona policzoną będzie na rachunek wpłaty przypadającej, i zarazem interymalne akcyje z kuponami subskrybentom wydane zostaną.

Dalsze wpłaty, jeżeliby dobro przedsiębiorstwa tego wymagało, rozpisane być mogą tylko w skutek uchwały walnego Zgroma-
dzenia akcyonaryuszów na wniosek Rady Nadzorczej w ratach nie większych jak po 10 procent nominalnej kwoty, w przerwach przynajmniej trzechmiesięcznych. Termina tych wpłat zawsze 30 dni naprzód w gazetach ogłaszane będą.

Subskrybcyja w powyższy sposób dokonana, uważana będzie zarazem jako przystąpienie do c. k. uprzyw. galicyjskiego ak-
cyjnego Banku hipotecznego, pociąga więc za sobą poddanie się dotyczącym statutom i uznanie za ważne wszystkich postanowień przez założycieli, celem ukonstytuowania tego przedsiębiorstwa, powyższych. Na mocy § 65 statutów posiadanie dziesięciu akcyj daje
prawo do jednego głosu na walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów.

Zakres działania c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, według statutów przez Najjaśniejszego Pana zatwier-
dzonych, jest następujący:

1. Udzielanie pożyczek hipotecznych na nieruchomości, w gotówce lub w listach zastawnych, przez Bank wydawać się mających.
2. Nabywanie sum na dobrach ziemskich lub domach hipotecznych.
3. Udzielanie zaliczek na wszelkiego rodzaju obligacyje rządowe i papiery publiczne, na giełdach austriackich urzędownie notowane, i eskontowanie takowych.
4. Eskontowanie weksli, tudzież załatwianie ich domicyliowania i inkasowania.
5. Przyjmowanie gotówki na bieżący rachunek, wydawanie oprocentowanych kwitów kasowych w najmniejszej kwocie po 50 złotych wal. austr.
6. Utrzymanie ze stronami rachunków bieżących bądź w drodze wydawania asygnatów (Cheques) bądź przez przepisywanie na stronicach przekazanych.
7. Załatwianie wszelkich czynności Banku komisowego.
8. Udzielanie kredytu, statutem określonego przedsiębiorstwom społeczno-ekonomicznym, podniesienie przemysłu i handlu, lub w ogóle dobrobyt na celu mającym.
9. Udzielanie pożyczek pomniejszym przemysłowcom i rzemieślnikom za należytem bezpieczeństwem, z kasy zaliczkowej z Ban-
kiem hipotecznym połączony; nakoniec
10. zastrzeżenie sobie c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny rozszerzyć swój zakres działania w ten sposób, iż dawać
będzie zaliczki na plody rolnicze i zajmować się komisowo zakupnem i sprzedażą takowych.

Lwów, dnia 1 Maja 1867. Założyciele c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
Włodzimierz hr. Dzieduszycki — Stanisław hr. Gołuchowski — Alfred Józef hr. Potocki —
Ludwik Skrzyński — Józef Kolischer.

Środki pożywczo-lekarskie Hoffa dla cierpiących i zdrowych.

(Słodowa Czekolada zdrowia, Pivo zdrowia z wyciągu słodowego itd.)
Słodowa Czekolada zdrowia wszędzie jest teraz tak bardzo poszukiwana,
i zamówienia tejsze są tak znaczne, że potrzeba niezmiernych wysiłków pracują-
cych, aby im zadość uczynić. — Ze zdań lekarskich, przytaczamy następu-
jące: „Ponieważ wielokrotnie przepisywałem słodową Czekoladę zdrowia wy-
robu p. Hoffa w chorobach piersiowych i żółdkowych, a zawsze z najlep-
szym skutkiem, mogę przeto sumiennie każdemu podobnie cierpiącemu zalecić.
Dr. Danziger, król. fizyk obwodowy w Goldberg. — „Słodowa Czekolada Hof-
fa, jest bardzo skuteczną w cierpieniach piersiowych i hemoroidalnych. **Dr. Koschats**,
nadworny lekarz szpitalny w Wroclawiu. — „Rektor p. **Förster** w Wie-
dniu pisze: „Działalność tego fabrykatu jest na moje osłabione piersi bardzo
zbawienna. — Odnosiło do wyciągu słodowego, nadeszły dzisiaj następujące
pisma: „Jest moim obowiązkiem szczególny wypadek podać publicznie do
wiadomości, za który po Bogu, nadwornemu dostarczycielowi panu Janowi
Hoffowi tu w Berlinie, Neue Wilhelmstrasse N. 1 (wied. Kärthnering N. 11)
wdzięczność winienem. Mój 3 1/2 letni synek leżał w suchotach już bez nadziei
życia, spróbowałem jeszcze dać mu wyciągu słodowego Hoffa. Używanie tegoż
bardzo dziecku dobrze robiło, dziecko z przyjemnością go piło, żądając coraz
więcej, przyszło do siły — okropny kaszel zmniejszył się, potem ustał zupeł-
nie, a po 3ch miesiącach dziecko zupełnie wyszowało. Ze łzami radości ja
i moja żona wyrzylismy w naszej pamięci to prawie cudowne wyzdrowienie.
Berlin d. 4 Października 1866. **Ludwik Blumenthal**, kupiec, Neue Friedrich-
strasse N. 44. — „Wiedeń dnia 23 Listopada 1866. W załączeniu przesyłam
Panu 14 próżnych flaszek, z odpowiednim skutkiem użytego wyciągu słodo-
wego, i proszę itd. **Anna Erber**, żona kupca, Neubau Siegmundsgasse N. 9.

Te w całym świecie sławne patentowane wyroby słodowe Jana Hoffa:
Pivo zdrowia z wyciągu słodowego, słodowa Czekolada zdrowia, słodowy
Cukier piersiowy, słodowy Cukierki piersiowe, utrzymują na Składzie:
w Krakowie **J. Jahn**, w Tarnowie **Wielogórski**, w Rzeszowie **Ed. Neuge-
bauer** — w Lwowie **Piotr Mikolasz**, **Ad. Berliner**, **E. Merl**, **Zyg. Rucker**, **C. Szubut** —
w Czerniowcach **Ig. Schmierch**, **S. Merdinger** — w Stanisławowie
Kalman Jonas — w Kolomyi **Sam. Bil Henich** — w Brzeżanach **B. Fadenhecht**,
— **Aleksander Faliszewski** w Bochni. (83-3)T

Zupełne zabezpieczenie przeciw zarazie bydła daje c. k. wyłącznie uprzywilejowany J. Munka Aparat odwanajający. (Cena 25 złr.)

używany podczas wybuchu epidemicznych chorób, cholery, również do od-
woniania w szpitalach i w pokojach chorych.

Szanownym gospodarzom, przemysłowcom, właścicielom fabryk i domów,
polecam również moje wypróbowane, jako najlepsze ck. wyl. uprz. Chwytniki
iskier, Aparaty dla samoruchów, Kominy dla fabryk, dla pary i domów, Aparaty prze-
trzymujące dla hotelów, kawiarni, szpitali, szkół, fabryk, pokoi mieszkalnych i sypialnych.
Mechaniczne przewietrzniki szrubowe do suszarni, kopalni oleju skalnego itp. Pompy do
piwa, wina, kamfury. Podwójnie działające przewietrzniki weide dla inżynierów, odlewni,
warsztatów, lokalów fabrycznych i Magazynów.

Jakub Munk, inżynier,
właściciel przywileju w Wiedniu, Praterstrasse 42, 2. Stiege 3. Stock. (733-2-24)T

Dyrekcya rozsyłki zdrojowej w Eger-Franzensbadzie (w Czechach),

zawiadamia, że napełnianie i rozsyłka wody mineralnej szczególniei zdrojów:
Eger-Franzensquelle, Salzquelle, Wiesenquelle i
Neuquelle już rozpoczęła.

Zamówienia na tę od tyłu lat sławną wodę mineralną również na **blocko**
sól blockową przyjmuje **Dyrekcya zdrojowa w Franzens-
badzie**, jako też wszelkie domy kupieckie mineralną wodą handlujące. Krótką
brozurę o skuteczności tych środków leczących przez Dyrektora zdrojowego
Dra v. Koestlera można bezpłatnie otrzymać w wyżej wymienionych
miejscach.

Biuro Dyrekcji rozsyłki zdrojowej w Eger-Franzensbadzie (w Czechach),
Inspektor
Wincenty Prokl.

(564-3)T
Złot. reńsk. 200.000, 100.000, 50.000, 25.000, 20.000,
15.000, 12.000, 10.000, 6.000, itd., muszą być wygrane
na wielkiem **Frankfurckiem Losowaniu pieniężnem.**
Na to ciągnięcie wkrótce mające się rozpocząć, rozsyłam:
Całe losy po 7 złr. w. a.
Pół losy „ 3-50 „ „
Ćwierć „ „ 1-75 „ „
za nadesłaniem należytości w banknotach, z zapewnieniem najrzetelniejszej i
najszybszej usługi. — Plany i wykazy bezpłatnie.
(727-3-6) „**J. BLUM**, Grosshandlungshaus in Frankfurt a. M.“

O otrzymaniu z pierwszej ręki świeżego transportu czarnej, żółtej i zielonej KARAWANOWEJ HERBATY

w gatunkach wyborowych,
podpisany Dom Handlowy niniejszem donosząc, zawiadamia równocześnie, iż ta-
kowa sprzedaje się u niego po cenach

od dwóch do dziesięciu złr. za funt
wagi rosyjskiej.

Biorący na raz **dziesięć funtów Herbaty** jednej ceny
otrzymuje **w dodatku jeden funt** z tego samego gatunku.

Dom Handlowy pod firmą:
Antoni Hoelcel w Krakowie. (735-2-3)

**Poszukuje się obligów indem-
nizacyjnych** na
dobra Polanka wielka, imię Apolinarego
Cieńskiego, w kwocie 600 złr. wysta-
wionych, za które kilka złr. nad kurs ofiaru-
je się.

Właściciel poszukiwanych obligacyj ra-
czy się zgłosić w Administracyi dziennika
„Czas“ (761-2-3)

Buhaj holenderski,
czarno-srokaty,
półtora roku mający, jest do sprzedania
u **Wojciecha Kalinowskiego** w Rze-
szowie. (639-3)

Perel szklanych

kropki szklanych, pierścionków szklan-
nych, kamieni ubiorkowych złotych i sta-
lowych perel, jako też wszelkich gatun-
ków perel i przedmiotów strojnych po
najtańszych stałych cenach hurtownych
poleca

Antonina Schöpf
Wien Mariahilfstrasse Nr. 62
Zamówienia z prowincyi będą szybko za-
pobranem należytości wykonywane. (726-5)

Latarnie gospodarskie,

do zupełnie bezpiecz-
nego oświetlenia stajen,
magazynów, mły-
nów, piwnic, stry-
chów, po cenach:
1 złr. 60 cent., 2 złr. 20
cent., 2 złr. 80 cent.
w dużych i małych ilo-
ściach, u

E. Jülke w Wiedniu,
Neubaugasse N. 1
Skład wszelkich gatunków
Lamp olejnych (Moderateur), kami-
nowych, jako też przedmiotów ku-
chennych i do domowego gospodar-
stwa potrzebnych. (665-5-6)

Hôtel de France w Dreźnie.

Hotel ten, który od wielu lat starał
się swą dobrą opinię nie tylko utrzymy-
wać, ale i powiększać, poleca się łaskaw-
wej pamięci szanownych podróżujących.
(647-4)T **Baumann i Fiebiger.**

Ważne dla Łysych i Siwych.

KALLOMYRYN,
ek. wyl. uprzyw. jedynie prawdziwa
poprawiona

**najsilniejsza Pomada do far-
bowania Włosów,**

Dra Hikisch i C. Russ w Wiedniu.
Pomada ta, najsłynniejsza znana w kra-
ju i za granicą, jest najwygodniejszą i
najpewniejszą środkiem do farbowania si-
wych włosów trwale i naturalnie na jasno,
ciemno lub czarno. Nie farbuje ani skóry
ani paznogi, i jest zupełnie nieszkodliwą. —
Cena 2 złr. — z przesyłką pocztową 2 złr.
10 cent.

KALLOKRYN,
ek. wyłącznie uprzyw. jedynie prawdziwa
poprawiona
najsilniejsza Pomada, do rośnięcia włosów,
z chemii.

Jedyny prawdziwy skuteczny środek do
wzmocnienia rośnięcia włosów, zapobiega
zupełnie wypadaniu włosów i tworzeniu się
parpi, i chroni je od posiwienia aż do naj-
późniejszej starości. — Cena 1 złr. 50 c. —
z przesyłką pocztową 1 złr. 60 c.

CHROMMELAN,
przez **C. Russ**.
Chrommelań farbuje włosy, brodę i
browy w najkrótszym czasie bardzo pięknie,
trwale i naturalnie na ciemno lub czarno;
i jest zupełnie nieszkodliwą. Cena 2 złr. 10 c.

ANALGIN.
najpewniejszy środek do usunięcia trwał-
nie w jednej minucie najgwałtowniejszego bólu
zębów, a prztem wzmacnia i zasilia dzia-
ła — **Dra Hikisch**, Członka Wydziału le-
karskiego. (483-7-10)

Główny skład wyrobienia i prze-
syłek: „C. Russ“ w Wiedniu, Wie-
den Waagasse 13, Thier No. 13*.

Na prowincyi utrzymują:
w Krakowie pan **J. Bartl** — we
Lwowie pp. **Beckner i Rucker** —
apt. — w Jarosławiu p. **Bohusz** — w Ko-
szycach p. **Ed. Eschwig** apt. — w Rze-
szowie p. **Szaitler i Sp.** — w Samborze
p. **Riedel** — w Wadowicach p. **Ig. Brosik** —
w Brzeżanach p. **B. Fadenhecht**.

WINO SZAMPANSKIE

wprost z Francji sprowadzone, o-
cłone w skrzynkach, od 10 flaszek
zaczawszy:

Louis Roederer à Reims: carte blan-
che Jacquesson et fils, à Chalons
Crème de Boury, po 2 złr.
Napoleon grand vin; Mout et Chau-
don à Épernay, crémant rosé, po
2 złr. 50 cent.

Pół-butelki tych gatunków po 1 złr.
50 centów.
Wina białe austriackie i węgierskie
stolowe, 10 do 18 złr. za wiadro.
Dobre czerwone wina stolowe 13 do
20 złr. za wiadro, rozsyłają się za
nadesłaniem nieopłaconem pie-
niedzy lub wskazaniem miejsca ode-
brania należytości, albo pobraniem
tejsze pocztą. (657-9-24)

Aleksander Floch
w Wiedniu, Ober-Döbling N. 28.

KSIEAGRNIA
D. E. FRIEDLEINA
W KRAKOWIE
otrzymała:
Die mittelalterlichen Kunstdenkmale
der
Stadt Krakau,
von
A. Essemwein.
4to. Stron 229 z 80 tablicami.
Cena złr. 30 w. a. (716-2-5)

N. 3720 KOMITET
c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego
KRAKOWSKIEGO

zawiadamia, iż opróżnione zostały w Szkole rolniczej Czerniowieckiej trzy stypendia z fundacji s. p. Jana Maciaga.
Nadmienia się przedewszystkiem, iż wedle § Vgo aktu fundacji „Prawo ubiegania się o stypendia przysługują wyłącznie młodzieży katolickiej krajowej, t. j. urodzonej w Galicji lub w W. Ks. Krakowskiem, z ojca w Galicji lub w W. Ks. Krakowskiem urodzonego. Prócz dowodu rodowitości (a więc metryki chrztu kandydata i jego ojca) ubiegający się o stypendium powinien okazać świadectwo ubóstwa i moralności, tudzież nauk potrzebnych do wniknięcia do szkoły agronomicznej. Pierwszeństwo przed wszystkimi ubiegającymi się mają krewni fundatora z rodziny Maciagów i Zubów t. j. potomkowie jego braci Andrzeja, Stanisława i Wojciecha Maciagów, tudzież jego siostry Agnieszki zamężnej Zubowej. Gdyby się nikt z pomienionych krewnych fundatora o stypendium nie ubiegał, stypendia te dawane będą innym ubiegającym się, z pierwszeństwem wszakże dla synów właścicieli.”

Wzywa się przeto wszystkich, którzy wedle powyższych warunków sądzą mieć prawo do ubiegania się o stypendia w mowie będące, aby podania w tym względzie, dowodami wskazanym poparte, wnieśli do Komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie (franco) najdalej do dnia 8 Czerwca r. b.; późniejsze bowiem podania bez skutku zwrócone zostaną.

Dla usunięcia wszelkiej wątpliwości nadmieniamy, że już znajdujący się w Zakładzie od roku lub dłużej wychowawcy mają również prawo ubiegać się o opróżnione stypendia: chętniej zaś przyznane im będzie pierwszeństwo przed innymi kandydatami, jeżeli dotychczasowym sprawowaniem się, pilnością i postępiem w naukach na szczególne zasługi uwzględni.

Dla uzupełnienia powyższych warunków Komitet widzi potrzebę przytoczenia jeszcze tych postanowień Statutu Szkoły, które we wszystkich do niej wstąpić pragnącym wiadome być winny, a mianowicie:

1. iż kursa szkolne w roku bieżącym rozpoczyna się dnia 1 Lipca.
2. iż kandydaci zgłaszający się do Zakładu winni być: a) w wieku od 14 do 18 lat życia, b) silnej budowy ciała i dobrego zdrowia, c) obyczajności i wiarogodności poświadczonej, d) umieć dobrze czytać i pisać po polsku, oraz posiadać dostateczną znajomość czterech głównych działów arytmetycznych: przyczem pierwszeństwo danem będzie okazującym lepszą zdolność lub składającym świadectwo odbytych poprzednio w szkołach krajowych nauk przygotowawczych.
3. Nauka i pobyt ucznia w Zakładzie trwa lat 4.
4. Do podania dołączone być winny: a) Metryka chrztu kandydata jego i ojca, b) Świadectwo moralności, c) Świadectwo ubóstwa, d) Świadectwo lekarskie zdrowia i szczepienia ospy, e) Świadectwo z nauk, jakie uczeń poprzednio odbył.
5. O postanowieniu przyjęcia zostaną podający uwiadomieni przed 1 Lipca; przyjętym zaś allegata przy podaniu załączone zwrócone zostaną.

Uczeń o przyjęciu zawiadomiony z dniem 1 Lipca już w Zakładzie znajdować się powinien. (723-2-3)
Kraków dnia 18 Kwietnia 1867.

Prezes: **H. Wodnicki.** Sekretarz: **J. M. Jaworski**

Lubownikom pięknych drzew owocowych.

Instytut zakonników Józefiów w Ruszycy przy Krakowie ofiaruje lubownikom przepisywany zbiór **drzew owocowych**, doborowych, najnowszych, w najlepszym gatunku, szpalerowych, piramidalnych, niskich, jako też i wysoko piennych; nadto piękne odmiany Róż cięgie kwitnących (hybrydy), pnących się (remontant) najnowszych.

Skład przy ulicy Sgo Jana naprzeciwko Hotelu Saskiego.
Za wszystko żarcza przelożony Instytut. (712-5-5)

Pastilles fortifiantes.

(Pastille di Roma). Wieloletni doświadczony ożywczy środek na reumatyzm system rodzący. Zalety tego sztucznego produktu zasadają się na tem, że ciele wzmacniając, oddalają powstanie osłabienia nawet w podeszłym wieku.

Te pastylki, z najdelikatniejszych i najkosztowniejzych materiałów zrobione, łatwe są do trawienia, a cierpiącym na bezkrwistość i osłabienie nerwów są bardzo polecane. (263-9-7)

Oryginalny flakon kosztuje 10 złr. za przesyłaniem franco należytości; można nabyć w głównym składzie dla Austrii w Wiedniu: „Apotheke von Jos. Weiss” „zum Mohren,” Tuchlauben N. 27 Wien.

Ciesionkami Drukarni „CZASU” W. Kirchmayera.

Od lat dwudziestu
w Wiedniu istniejąca, w całej austriackiej Monarchii zaszczytnie znana, pierwsza ck. uprzw.
Fabryka Towarów płociennych i Bielizny
Leopoldstadt, Taborstrasse N. 6 i 8.
„zum weissen Ross.”
Z nadchodzącą wiosną widzi się spowodowaną ze względu na wszechstronną wielką potrzebę, ceny przez zimowe miesiące zebranych zapasów towarowych znacznie niższe, i nowo ułożony Cennik, niżej wyszczególniony szanownej Publiczności przedłożyć, jako to:

Wyroby płocienne o 30% niższe;	
1 sztuka 30 łokci płótna z białej nici	złr. 6-50
1 „ 30 łokci prawdziwego płótna Freudentalskiej	6-50
1 „ 30 „ Rumburskiej, ciężki gatunek	12
1 „ 37 „ czystego płótna Crea, ręczna tkanina	12-50
1 „ 40 „ wyborow. weby płócienn. Hohenlofskiej	14-50
1 „ 50 „ weby płócienn. Konstanczkiej po złr. 13, 20 i 22	24
1 „ 50 „ najwyb. brabankiej weby słicznej białosci	30
1 „ 50 „ prawdziwej weby z Belfast	30
1 „ 54 „ najejczyj prawdziw. Rumburskiej weby ręcz. tkanina (szczególnie lubiony gatunek) po złr. 25, 30, 35, 40, 50 do	60
1 „ 18 „ rumburskiego płótna na przesieradla bez szwu (na 6 przesier.) 1/2 szer. 15 do 17	17
1 „ 18 „ rumburskiego płótna 1/2, szerokości 18 do 20	20
1 „ 30 „ praw. farb. Kap na łóżka, piękne desenie	7-25
1 „ 30 „ praw. farb. ciężkich niebianych Kap, po 8, 9, 10-50 do złr. 12 najciekawsze	8

Czysto płocienne Obrusy z linaiej tkaniny adamaszk. najnowsze rysunki 1/2, 1/3, 1/4, szer. po złr. 1-50, 1-75, 2-50, 3, 4-50, 6 złr. najciekawsze.

Czysto płocienne Serwety z linaiej tkaniny adamaszk. z temi samymi rysunkami co obrusy, po pół-tuzina, po złr. 1-50, 1-75, 2-25, 3, 3-50, do 4 złr. najwyborowsze.

Czysto płocienne tkaniny adamaszk. ręczni, pół tuzina po złr. 1-50, 1-75, 2-25, 2-50, 3, 3-50, 4 do 5 złr. najwyborniejsze.

Prawdziwe płocienne chustki do nosa dla mężczyzn i dam, z najnowszymi francuskimi szlakami, pół tuzina po złr. 1-25, 1-50, 2, 2-50, 3, 4, 4-50, 5, 6 złr. najdelikatniejsze.

Prawdziwe angielskie płocienne-batystowe chustki do nosa w eleganckich kartonach, (stosownie na pożyteczne i piękne podarunki) za pół tuzina złr. 2-50, 3, 3-50, 4, 5, 6 do 8 złr. najlepsze.

Serwety do kawy wszelkich kolorów i wielkości, najpiękniejsze desenie, za sztukę złr. 1-25, 1-50, 1-75, 2, 2-50, 3 i 3-50 najwyborniejsze modne obrusy do kawy.

Wytworne i praktyczne ubiory letnie,
polecają się szczególnie pp. Oficerom c. k. armii, również pp. Urzędnikom i Prywatnym
100.000 sztuk
Prawdziwe, płótno rosyjskie szare, na cały ubiór 9 łokci tylko 2-75.
Prawdziwe płótno rosyjskie szare, trzy i cztery razy kręcone, w najlepszym gatunku, na całe ubranie 9 łokci, tylko 4-25.
Amerykański naturalny dryl, podwójnie przerabiany, na cały ubiór 9 łokci, tylko 2-50
Amerykański naturalny dryl podwójnie przerabiany, nieprzezkalny, pp. oficerom meksykańskim z wielkiem powodzeniem dostarczany tylko 4-50
Materie płocienne do prania w psaki lub kratki, najmodniejsze, łokieć po cent 40, 50, 55, 60 i 70 najlepsze.
Żółty i biały Nankin 1/2, 1/3, szerokości, perkal wszelkich szerokości, piki letnie i angielskie, białe bawełniane i płocienne gradłowe kolorowe 1/2, 1/3, szerokości materje na materace, barchan pikowy i sznurkowy 1/2, 1/3, 1/4, szerokości, kapy na łóżka, angielskie pikowe koldry letnie białe i kolorowe pikowe spodnie itp. wszystko w największym wyborze i w najniższych cenach.

Dla dam wielkiej wagi! Materje linaie na suknie, niezmierzanej dobroci i gatunku w najnowszych najnowocześniejszych okazach, kolorowe, zeatne do prania, łokieć po 32, 35, 38, 42, 46 do 10 cent.

Przy zamówieniach na mekie koszule, uprasza się o podanie miary szyi i rękawów.
Rabat! Zamiast zwyczajnego casa-conto do każdego obstatunku, wynoszącego 50 złr., dodaje się bezpłatnie piękne nakrycie do kawy na 6 osób (obróz i 6 serwetek) albo piękną kolorową lina suknię do prania — a do każdego obstatunku wynoszącego 100 złr., prawdziwą wełnianą serwetę stołową dywanową, największego gatunku, lub tuzin prawdziwych angielskich płocienne-batystowych chustek do nosa w eleganckim kartonie.

Zbiory okazów ze szczegółowymi Cennikami franko.
Także za pobraniem należytości będą wszelkie polecenia nawet w najodleglejsze prowincje z największą starannością bezwzględnie wykonywane — w takim razie uprasza się do każdego obstatunku wynoszącego więcej jak 25 złr. dołączyć na rachunek należytości 5 do 10 złr., które będą w rachunku stracone.

Za wyborowe, doskonale gatunki i wszelkiej konkurencji nie dopuszczającą niskosć cen, **zazwaga przesyłać od 20 lat istniejącej w najodleglejszych częściach świata znana renomą fabryki**, która niewzruszenie tę zasadę utrzymuje, aby zaufaniu, którem ją ze wszystkich stron obdarzają, pod każdym względem jak najświetniej odpowiedzieć. (677 6-12)

Adres: „Kaiserl. königl. landesbef. Leinen- und Wäscheaaren-Fabriks-Niederlage
Leopoldstadt, Taborstrasse „zum weissen Ross“ N. 6 und 8 in Wien.“

MOLLA PROSZKI SEIDLITZKIE
znak patentowany
Każde pudełeczko opatrzone jest najmniejszą marką o honory urzędowo stwierdzone.

Główny Skład do rozsyłania Apteka „pod Bocianem“ (zum Storch) w Wiedniu.

Proszę zwrócić uwagę! Każde pudełko Przeze mnie wyrabianych Proszków Seidlitzkich, i każdy papierek jednę dosę za wierzając, dla rozróżnienia od podobnych innych wyrobów, opatrzone jest moją marką ochronną.

Cena oryginalnego pudełka z instrukcją używania 1 złr. 25 cent. wal. a.

Proszki te uzyskały, przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach udowodnioną skuteczność, niezaprzeczenie pierwsze miejsce; i tysiące u nas znajdujących się podziękowań, ze wszystkich części wielkiego Państwa cesarskiego, dowodzą najszczegółowiej, że proszki te przy ciągłych zatwardzeniach, niestrawnościach i zgagach, oraz w kurczach, słabościach nerów, cierpieniach nerwów, biciach serca, przy półgłowybolach, uderzeniach krwi, reumatycznych rwniach członków, niemniej przy skłonności do hysterii, hi, okondryi długo trwających, do wymiot, itp., z najlepszym skutkiem używane były i dzielnie się okazywały.

Skład tego proszku utrzymują:
w Krakowie: pan **Dr. Sawiczewski** aptekarz i pan **M. Jaworski**, we Lwowie: pan **Piotr Mikolasz**, p. **C. Schubuth**, p. **F. W. Królkowski**.

<p>w Białej Kélera apt. i J. Bergora. Bochni p. P. Niedzielski. Brzeżanach p. Józef Śniukowski ip. B. Fadenhecht. Brodach p. Fr. Deckert. Buczacz p. Stefan Kerel. Chodorowie p. Z. J. Krynicki. Czernowcach pan J. Bóznanski i p. Ign. Schmir. Dobromila p. A. Grotowski. Drohobycz p. L. Kleckowski. Gródku p. A. Tomaszewski.</p>	<p>w Husiatynie p. G. Michałowicz. Jagielnicy p. J. Jochowicz. Jarosławiu p. J. Rohm. Kalisza p. S. Hildebrand, Jahlowski, Radolfski i Spółka. Lwowie A. Berliner i Z. Rucker. Limanowie p. A. Möller. Manasterzyskach p. J. Lipschitz. Nasicy p. A. Merynek. Nowym-Sażem p. Kostorkiewiczowa wdowa.</p>	<p>w Nowym-Targu p. G. Lauor. Podgórze p. S. Schlesinger. Przemysłu pp. F. Goldschka i Syn i p. E. Machalski. Przemyslanach p. St. Midloeki. Radziejnie p. W. Resch. Rzeszowie p. J. Schaitter i Sp. Samborze p. Kriessgen. Sanoku Jaklitsch wdowa. Stanisławowie Stecher von Soebenitz.</p>	<p>w Starom mieście A. Grotowski. Succawie p. E. Botacz. Szczyrzeskach p. J. Pelka. Tarnopolu p. A. Morawets. Tarnowie W. F. A. Wielogórski. Toruniu p. A. Giedziński. Turce p. M. Piatek. Wadowicach p. Franc. Foltin. Zaleszczykach p. J. Kodrębski. Złoczowie p. Wolf Korkus. Żółkwi p. K. Krzyżanowski.</p>
---	--	--	---

Powyższe firmy przyjmują także zamówienia na
Prawdziwy Olej tranowy z wątroby miętusowej

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek Tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii.
Prawdziwy Olej tranowy z wątroby miętusowej używa się z najlepszym skutkiem w słabościach piersiowych i płucowych, w skrofotach i w słabości „Rachitis”. Leczy najzastarszale cierpienia podagryczne i reumatyczne, również jak i chroniczne wyrzuty skóry.

Olej ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich olejów rybich, nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemicznych domieszków i znajduje się w flakonach w tym samym skutecznym stanie, jak go natura wydała.

Każda flaska dla różnicy od innych gatunków Tranu wątrobianego, opatrzona jest moją marką ochronną i moim podpisem.

Cena całej butelki 1 złr. 80 cent. — pół butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcją używania.

A. Moll, aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu.

Wypłata kuponów od Akcyj i Prioritátów
kolei Lwowsko-Czerniowieckiej
po 6 złr. c. 33 w srebrze za kupon,
ropoczęła się za podwójnemi kosygnacyami
z dniem 1 Maja
w domu Bankowym
F. J. Kirchmayera i Syna
w Krakowie.
Dyrekcya kolei Lwowsko-Czerniowieckiej.

DYREKCJA
uprzywilej. austriackiego Banku Narodowego
zawiadamia niniejszem, że
należytość prowizyjna
za przekazy uprz. austriackiego Banku Narodowego, będzie, od **6 Maja** r. b. poczynawszy, znacznie zmniejszoną.
Od tego dnia poczynawszy, będą także w eskomptowym i pożyczkowym oddziale Banku, za mające być wydane pieniądze, na żądanie przekazy bezpłatnie wystawiane. Przepisując się w tym względzie zachować objęte są informacjami, którą wraz z nową taryfą prowizji w kasach bankowych bezpłatnie odebrać można.
Wiedeń d. 1. 30 Kwietnia 1867. (749-3)

KĄPIELE W EMS.
Otwarcie 1 Maja b. r.
Zdroje w Ems należą do silnych alkalicznych, chlor i gaz kwas węglowy zawierających wód mineralnych.
Szczególnie są te wody raz dla tego, że zarazem zawierają alkaliczne pierwiastki, które organizm osłabiają, i chlorowe, które go znowu wzmacniają, z drugiej strony bogactwo gazów robi je strawnymi.
Kuracja kąpielowa w Ems, dzięki wyborowemu urządzeniu ich łaźni, może być prowadzona, z równym skutkiem t. k. na wiosnę jak w lecie. Bywają nawet wypadki chorobowe, w których kuracja podczas chłodniejszych miesięcy skuteczniejszą bywa. Dom kuracyjny, jego zamknięte sale, jego rozliczne chodniki spacerowe, gdzie zawsze jadałkowa temperatura jest utrzymywana, hotele, kąpiele, woda mineralna do picia, piękna galerya z lanego żelaza, słężne bazyry, przepyszne salony kursału, wszystko jest zjednoczone, aby gościom kąpielowym wszelką wygodę i możebne przyjemności zapewnić.
Szybkie i wygodne połączenie jest też ze wszystkimi stronami świata za pomocą Nassauskiej kolei żelaznej. (687-4-6)T

Najdoskonalsze i zupełnie nowo ułożone
LAMPY LIGROINOWE
(z zamknięciem bezpieczeństwa)
palące się ze szkłem cylindrowym lub bez tegoż, są wyłącznie do nabycia u podpisanego właściciela
pierwszej Wiedeńskiej fabryki lamp Ligroinowych
z zastrzeżeniem przeciw każdemu innemu wyrobowi
50% oszczędności.
Przez tę najnowszą ulepszoną konstrukcję osiągnięte są przez 7 godzin za 2 centy siły światła dwóch najlepszych świec.
Kształty lamp Ligroinowych są w wielkim wyborze we wszystkich gatunkach lamp gospodarskich, ściennych, wiszących z daszkami, latarni powozowych, praktycznych ogniczek, lamp stołowych, od najbardziej prostych do najwykwintniejszej formy itp.
od najniższych cen poczynawszy do 2 złr. za sztukę.
Tylko za lampy opatrzone moim znakiem fabrycznym daję gwarancję.
Do tego używanej, powtórnie ulepszonej Ligroiny można tylko je dynie u mnie niefalszowanej hurtem lub częściowo nabyć.
Cenników i rysunków bezpłatnie udzielam.
Składy moich wyrobów znajdują się prawie we wszystkich większych miastach.
Zygmunt Reischer w Wiedniu,
Skład fabryczny: Margarethenstrasse N. 66. — Filia: Stadt Spiegelgasse N. 6.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELNY
w Truskawcu,
słynny ze swych wód lekarskich, otwartym zostaje
dnia 20 Maja b. r.

Pokoje gościnne wygodnie urządzone, — stała Apteka ze składem wód mineralnych i łyteja, — staranna Restauracya i Cukiernia z dziełnikami, — dobra muzyka, Pocztą i Telegraf w Zakładzie, — kąpiele muliste i żelazno-borowinowe pod osobistym nadzorem lekarza kąpielowego **Bra Geistlenera**, od wielu lat z źródła obeznanego. Pomieszkania w budynkach skarbowych **od 20go Maja do 20go Czerwca o jedną trzecią część tańsze.** — Borysław o jedną milę oddalony, słynny z kopalni oleju skalnego i wosku. (722-2-3)T

Franciszek Król, dzierżawca.

Puritas,
c. k. uprzw. wyłącznie
MYDEŁKO do ZĘBÓW,
Najskuteczniejszy środek do czyszczenia i konserwowania zębów.
Cena jednej paczki wystarczająca na 6 miesięcy **1 złr.**
Do każdej paczki Puritas dodany jest jeden egzemplarz broszury Dr. C. M. Fabra, nadwornego lekarza zębów JMC. Cesarza Meksykańskiego, pod tytułem: *Anleitung zur rationellen Pflege der Zähne und des Mundes*.

Dostac można w głównym Składzie podpisanego, jako też we wszystkich Aptekach i znaczniejszych Handlach galanterijnych Monarchii austriackiej.
(670-4) **August Klein**, ck. nadworny liwerant, „Wien, am Graben N. 11.

A. KALLENBERGA
sławne w świecie
Anatomiczne i Etinologiczne MUZEUM.
Otwarte od godz. 9 z rana do 7ej wieczór.
Trwać tylko będzie przez krótki przeciąg czasu.

Rządca Drukarni, **Seweryn Dobrzański**.